**Nr. 74.** **Wtorek, 1 Kwietnia 1890.** **Rok 80.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

*Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

| | | |
|---|---|---|
| **We Lwowie:** | miesięcznie | 62 ct. |
| | kwartalnie | 1 „ 86 ct, |
| **Na prowincyi:** | miesięcznie | 92 ct. |
| | kwartalnie | 2 zł. 76 ct. |

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 21 marca marca b. r., profesora szkoły realnej w Krakowie, dr. Ludomiła Germana, zamianować najmiłościwiej krajowym inspektorem szkolnym.

---

Minister skarbu nadał posadę starszego zarządcy salinarnego w etacie galicyjskiej c. k. administracyi salinarnej, zarządcy salinarnemu Hilaremu Dniestrzańskiemu.

---

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował koncepistów c. k. Namiestnictwa Mieczysława Strzelbickiego i Henryka hr. Morstina, prowizorycznymi c. k. komisarzami powiatowymi; zaś praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa Włodzimierza Krynickiego, Stanisława Korasadowicza i Tadeusza Loebla prowizorycznymi c. k. koncypistami Namiestnictwa.

---

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Emila Glenickiego z Bochni do Lwowa z przeznaczeniem do służby przy c. k. Namiestnictwie, dra Józefa Lubicz Pajączkowskiego ze Lwowa do Bochni, Macieja Kubelkę z Zaleszczyk do Brzeżan, Józefa Horodyskiego z Tłumacza do Zaleszczyk, Władysława Towarnickiego z Nadwórny do Sanoka, Juliusza Łempickiego z Kamionki do Rohatyna, Juliana Kokurewicza z Żywca do Wadowic, Mieczysława Strzelbickiego ze Lwowa do Stryja; dalej koncepistów c. k. Namiestnictwa: Stanisława Bodnara z Przemyśla do Nadwórny i Michała Bocheńskiego z Borszczowa do Śniatynia; w końcu praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Juliusza Bronarskiego ze Lwowa do Tłumacza, Romana Prokopowicza z Drohobycza do Kamionki, Tadeusza Sozańskiego ze Lwowa do Drohobycza, Władysława Krasuskiego z Wadowic do Ropczyc, Tadeusza Mitschkę z Ropczyc do Żywca, Józefa Dniestrzańskiego z Tarnopola do Borszczowa, Michała Ludwika 2ga im. Rawskiego ze Lwowa do Tarnopola, Emanuela Bocheńskiego ze Lwowa do Rawy, Józefa Łada Zabłockiego ze Lwowa do Sanoka i Jana Łępkowskiego z Sanoka do Lwowa z przeznaczeniem do służby przy Namiestnictwie.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 31 marca*

Wszystkie stronnictwa parlamentarne we Francyi, uznały w ostatnich czasach konieczność unikania zatargów, szczególniej teraz, w obec spokojnej wprawdzie, ale, jak ją nazwano we Francyi, tajemniczej co do najbliższej przyszłości, sytuacyi politycznej w Europie. Potrzebę tę zgodności wewnętrznej i ewentualną niepewność polityczną, poruszyły bardzo z lekka dzienniki republikańskie, lecz uwagi te były widać na czasie, gdyż trafiły od razu do przekonania. Potrzebę ściślejszej solidarności i wzajemnych ustępstw, stwierdzili czynem przeciwnicy dotychczasowi w Izbie deputowanych. Najjaskrawsze sprzeczności zachodziły mianowicie na polu ekonomicznem, pomiędzy zwolennikami ceł ochronnych a wolnego handlu. W sprawach ekonomicznych miał nie tylko rząd poprzedni, ale i obecny nie małe do zwycięzenia trudności. Zażegnał je, dzięki tylko owej uznanej powszechnie potrzebie utrzymania ścisłego porozumienia. Objawiło się to mianowicie przy ponownej interpelacyi o traktat handlowy z Turcyą. Odpowiedź p. Ribot, ministra skarbu nie zadowoliła w gruncie ani zwolenników handlu wolnego, ani też pragnących ceł ochronnych; przyjęli jednak odpowiedź prawie z uznaniem.

Obecnie zbliża się druga kwestya natury ekonomicznej i finansowej, to sprawa wielkich pożyczek, a obok niej, większych jeszcze oszczędności, których żądają tak komisya, jak podkomisya budżetowa. Komisyę budżetową Izby deputowanych zawiadomił pan Ribot, że wyjaśnienia o proponowanych pożyczkach złoży dopiero po feryach świątecznych. Komisya wydelegowała podkomitet, któremu polecono zająć się zbadaniem wszelkich źródeł i dochodów, któremi państwo rozporządzać może. Pierwszą czynnością podkomitetu było żądanie, przedstawione p. Freycinetowi, jako prezesowi gabinetu, ażeby wezwał wszystkich swoich kolegów do ponownego zbadania ich przedłożeń z zapytaniem, czy nie mogliby jeszcze jakich poczynić oszczędności. P Freycinet, oczywiście, nie mógł dać innej odpowiedzi, tylko zwracając uwagę, że dobra wola ministrów nic tu nie poradzi. Uchwalone bowiem w ostatnich latach ustawy wymagają całego szeregu nowych wydatków. Tak naprzykład, wydział oświaty i szkół, któremi chełpi się republika, pociągnie niezmierne powiększenie wydatków. Ustawa o polepszeniu płac nauczycieli, ażeby choć w części odpowiedziała rzeczywistości, to jest, by chociaż jedna szósta część nauczycieli otrzymała podwyższenie, spowoduje wydatek jednego miliona i wtedy dopiero ze 125 tysięcy nauczycieli otrzyma polepszenie utrzymania 20.000 osób, a zatem część szósta tych, którzy czekają. Ustawa ta ma być stopniowo wykonana w ciągu lat trzydziestu. Obliczają, że w tym okresie, po uwzględnieniu nauczycieli w znaczniejszych miejscowościach, rząd republiki będzie musiał podnieść wydatki o jakie 50 do 60 milionów. Co roku więcej zażąda minister oświecenia, a takie same lub większe jesze wydatki spowodują inne, uchwalone już ustawy. Ulżyćby mogło w tych

---

9

# ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

### Rozdział IV.

### Cokolwiek z innego świata.

Sir Portman Bailward, baronet, członek parlamentu i wice-namiestnik swego hrabstwa, siedział w bibliotece swej podstołecznej willi i odczytywał projekt mowy, którą miał wygłosić w Izbie gmin, wprowadzając bil ustawy przeciwko — jak zwykł się wyrażać — najazdowi cudzoziemców na Anglię, a mianowicie na Londyn. Sir Portman odczytywał głośno ustępy wykończone projektu, a chociaż treść tychże tchnęła niemal zjadliwą nienawiścią obconarodowych mieszkańców Anglii, twarz baroneta bynajmniej nie odzwierciadlała jego uczuć. Była to twarz, przyciągająca od razu wyrazem dobrodusznej otwartości: na wyniosłem czole znać było umysł bystry i szeroko sięgający; w siwych oczach leżał głęboki spokój z przymieszką męzkiego dowcipu; cera rumiana świadczyła o fizycznem zdrowiu baroneta, liczącego zaledwie lat pięćdziesiąt. Zresztą świat cały znał go — a zwłaszcza świat brytański — jako prowincyonalnego magnata, reprezentanta starożytnej rodziny hrabstwa Somerset, gościnnego sportowicza, najzacniejszego torysa w obecnym parlamencie, najlepszego ojca rodziny — przedewszystkiem jako rozumnego i wspaniałomyślnego filantropa. Sir Portman miał przecież dwie pasye: nienawidził cudzoziemców i był przysłowiowo dumnym z tego, że się urodził Anglikiem. Rzecz przecież wielce dziwna: szlachetny baronet wyłączał rodzaj żeński ze swych uprzedzeń: Kobiety — mawiał — są do siebie podobne na całym świecie; Włoszka, czy Indyanka z głębi Ameryki, jest kobietą w równej pełności, jakAngielka; ale samce zagraniczni wpół tylko są mężami. Dajcie mi Anglika choć w piekle — jeżeli tamtejsze potęgi z cudzoziemskich się krajów zrekrutowały, co jest najprawdopodobniejszem, to piekła nie będzie!

Sir Portman Bailward przeglądał swą mowę i był z niej kontent. Jeżeli ta pora żydowsko-paddingtońska — mówił, wspominając nazwisko „szlachetnego członka parlamentu z dzielnicy Paddington“ — połknie to, to się dam powiesić. Wszystko to wina margrabiego — nie wytrwał w starym toryźmie — dał się skusić, i komu? On, Cecilów głowa, przeszedł do żyda!... Disraelizm i Młoda Anglia, oto fabrykat wieku w naszej starej ojczyźnie! Dwór niemiecki, kapitał żydowski. prowianty włoskie, opery i fioki francuskie, dekoracye chińskie, strachy rossyjskie, obyczaje azyatyckie — wszystko to na nas wali co? Nieznany przodkom naszym kosmopolityzm! Gdybym miał syna....

— Czy mogę wejść? — Dźwięczny głosik dziewczęcy przerwał medytacye prawodawcy.

— Owszem, chodź tu, Sylwio! — zawołał wesoło i odrzucił papiery na stół.

Uchylone drzwi z przedsieni otwarły się szeroko i do biblioteki wbiegło dziewczę siedmnastoletnie, z rozpromienionym uśmiechem na ustach.

— Taka niespodzianka, papo! — zawołała, biorąc — raczej starając się ująć twarz ojca w obie drobne dłonie i okrywając ją całusami. — Mama mi właśnie powiedziała.... w największym sekrecie! o ty niedobry papo kochaniutki!

— Cóż takiego? — spytał sir Portman, ujarzmiając rączki jedną swą garścią.

— Jedziemy do miasta, ja mam mieć suknie — jedną, dwie, cztery, sześć....

Sylwia rachowała na paluszkach mimo niewoli rąk i za każdą liczbą kiwała główką patrząc w ojca oczy.

— Jak to, od razu tyle? — spytał tenże, udając zdziwienie. — Od kiedy to panna Sylwia pozwoliła sobie więcej niż dwie sukienki od razu?

— Kochany, stary, skąpy tatko! — ciągnęło dziewczę dalej — bo ty przecież, bardzo naturalnie, o niczem nie wiesz.... Mam mieć suknię — pst! nachyl ucho, teraz ci powiem sekret....

I panna Sylwia krzyknęła do ucha:

— Suknię dworską! do prezentacyi królewskiej! w pałacu Buckingham! 16go maja!!

— Zdumiewasz mnie, szalone stworzenie! — rzekł ojciec poważnie.

— Wiem i widzę — zawołało dziewczę — dlatego przyszłam ci podziękować, ojczulku. A teraz cię zostawię tu aż do śniadania, bo muszę pisać.... oh! cztery tuziny listów do przyjaciółek. Staw się punktualnie na *lunch*, to ci powiem, jaka będzie prezentacyjna suknia panny Bailward, jedynaczki sir Portmana Bailward, baroneta, z Fairhill, Somerset!

Powiedziawszy to z komiczną powagą i oddawszy ojcu ceremonialny ukłon dworski, panna Sylwia zaśmiała się i wybiegła z biblioteki.

— Jak to dziecko się cieszy! — rzekł baronet, zasiadając znów do swych papierów. Jaka ona szczęśliwa! Bóg dał, że ani jedna chmurka nie zasłoniła dotąd jej słonecznej wiosny — daj Boże, by moja Sylwia taką nam zawsze pozostała i sobie!

Na kilka minut przed drugiem śniadaniem, sir Portman zastał w salonie żony lorda Hampshire, oraz syna jego, wice-hrabiego Westhampton. Obaj ci panowie spędzili zimę w stolicy; hrabia Hampshire był wdowcem i, jak na para Anglii, ubogim — zaś lord Westhampton reprezentował w Izbie niższej miejscowość, której nazwę nosił w tytule. Korzystając z kilkudziennych feryj wielkanocnych, przyjęli oni zaproszenie starego sąsiada i bawią od poprzedniego wieczora pod gościnnym dachem willi baroneta. Sir Portman był nietylko sąsiadem hrabiego w hrabstwie Somerset, lecz i dawnym jego przyjacielem — przyjacielem, w znaczeniu towarzyskiem wyrazu. Bo hrabia nieprzyjaciół nie miał. Nie posiadając fortuny, nie obdarzony ani zbytkiem talentów, ani ambicyą, wielce szlachetny hrabia Hampshire nie był wpływowym członkiem arystokracyi. Skromne dochody ordynacyi pozwalały mu spędzać połowę roku w Anglii; lato i jesień przesiadywał oszczędnie za granicą, najczęściej we Włoszech lub Austryi. W świecie klubów, szanowano i poważano go z dwóch względów: przedewszystkiem dla tego, że nieznać lorda Hampshire lub jemu nie

wydatkach tylko wprowadzenie proponowanych przez konserwatystów szkół wyznaniowych, które gminy same chcą utrzymywać, ale na przeobrażenie takie, wobec znanych prądów radykalnych, nie zanosi się wcale.

## Rada Państwa.

*(LXXXI Posiedzenie Izby wyższej.)*

*|* **Wiedeń**, 29 marca (*Korespondencya „Gaz. Lw“.*)

Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 m. 25.

Izba w liczbie około 25 członków zgromadzona.

Z Polaków obecni: książę Konst. Czartoryski, pp. Ziemiałkowski, Stadnicki i Krasicki.

Na ławie rządowej Prezes gabinetu hr. Taaffe, i Ministrowie: hr. Falkenhayn, bar. Prażak, bar. Gautsch, i hr. Schönborn.

Z Ministerstwa spraw wewnętrznych jest zawiadomienie o śmierci członka Izby, hr. Artura Potockiego.

Prezes poświęca pamięci zmarłego wspomnienie pośmiertne: W młodzieńczej sile wieku, wyrwała go śmierć z grona swoich. Złożony ciężką chorobą, nie mógł już pójść za głosem Najj. Pana, powołującym go do tej wys. Izby; nie stanął między nami. Z nim wygasła wiele obiecująca siła młodzieńcza. Połączmy żałobę naszą ze szczerą żałobą rodziny i na znak żałoby, proszę z miejsc powstać.

Izba powstaje z miejsc.

Po odczytaniu nuncyów z Izby poselskiej, przystępuje Izba do porządku dziennego.

Projekt ustawy o zniesieniu wałów akcyzowych naokoło Wiednia i zreformowaniu akcyzy wiedeńskiej, w pierwszem czytaniu na wniosek hr. Hoyosa przekazano komisyi finansowej, wspartej sześcioma członkami, którzy, ponieważ zależy Izbie na rychłem doprowadzeniu ustawy do skutku, dziś jeszcze będą wybierani.

Następnie bez dyskusyi uchwalono w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu, zgodnie z uchwałami Izby poselskiej:

projekt ustawy o zbudowaniu nowego głównego gmachu uniwersyteckiego w Gradcu i zaciągnięciu na cel ten pożyczki $3^1/_2$-proc. w ilości 800.000 złr. w kraju Styryi (nie w styryjskiej kasie oszczędności, jak podaliśmy w sprawozdaniu z Izby poselskiej);

projekt ustawy o 700.000 zł. niezwrotnej pomocy skarbowej, na rzecz dotkniętych niedostatkiem okolic w Galicyi;

projekt ustawy o uznaniu walorów czeskiego Banku krajowego, za przydatne do lokowania kapitałów sierocińskich i fundacyjnych;

projekt ustawy o terytoryalnej zmianie ordynacyi wyborczej, co do sanockiego i przemyskiego okręgu wyborczego kuryi wiejskiej, z powodu utworzenia nowego sądu;

takiż projekt tyczący się Czech.

Nakoniec celem wsparcia komisyi finansowej, wybrano: bar. Conrada, pp. Dumbę i Isbanego, opata Kostersitza, p. Schneidera i księcia Adolfa Schwarzenberga.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 10. Następne nienaznaczone.

## Sprawy parlamentarne.

Izba panów przekazała na przedwczorajszem posiedzeniu przedłożenia o reformie podatku spożywczego w Wiedniu komisyi finansowej, wzmocnionej 6 nowymi członkami. Komisya zaraz po Wielkanocy przystąpi do pracy a pełna Izba załatwi ten przedmiot już na najbliższem posiedzeniu.

*N. f. Presse* donosi, że wszechstronnem jest życzenie, aby dyskusya ogólna nad preliminarzem, która jak wiadomo rozpocznie się 16 kwietnia, ukończyła się w możliwie krótkim czasie. Prezydya pojedynczych klubów prawicy wezwały deputowanych, iżby zebrali się jak najliczniej zaraz na pierwsze poświąteczne posiedzenie.

Wedle dzienników czeskich, klub czeski przedłoży w Izbie dep. wniosek Swieżego w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa na Szlązku.

Referent ściślejszej komisyi dla dostaw wojskowych, dep. Popowski przedłożył już swe sprawozdanie, które kończy się następującą rezolucyą:

Izba wita z zadowoleniem, iż w myśl postanowień Ministerstwa wojny i Ministerstwa obrony krajowej umożliwiono drobnym przemysłowcom branie udziału w dostawach dla ces. i król. armii. W obec tego zwoływanie ankiety wydaje się już niepotrzebnem, natomiast Izba wyraża życzenie, aby 1) tam gdzieby utworzyły się stowarzyszenia z drobnych przemysłowców dla objęcia tych dostaw, stowarzyszenia te były dopuszczone do współubiegania się o takowe; 2) aby sposoby, jakie mają być odtąd praktykowane przy dostawie artykułów skórzanych zostały w przyszłości rozszerzone na dostawy artykułów sukiennych: 3) aby miejsce dla badania i odbierania dostaw zostały powiększone w ten sposób, iżby oprócz projektowanych utworzono takie miejsca także przy tych intendenturach korpuśnych, gdzie nie ma składów mundurowych.

## Z Warszawy.

(Drobne wiadomości).

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż w najbliższym czasie rozpocznie się pod Warszawą budowa kilku nowych fortów.

Ten sam dziennik stwierdza wiadomość o tak nadzwyczajnym braku żywności i paszy w zachodnich guberniach cesarstwa, iż jeżeli gdzie, to tam może być mowa o głodzie.

Specyalna komisya. utworzona przy kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora, przystąpiła do gruntownej rewizyi systemu podatków państwowych w Królestwie Polskiem.

*Praw. Wiest.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego urzędnicy pochodzenia rossyjskiego, przenoszący się z posad w Królestwie Polskiem do cesarstwa, korzystać mogą z praw emerytalnych, obowiązujących w Cesarstwie, przyczem każde 5 lat służby w Królestwie Polskiem liczy im się za 7 lat służby w cesarstwie.

Ministerstwo dóbr państwa złożyło radzie państwa projekt rozciągnięcia na Królestwo Polskie obowiązującej w cesarstwie ustawy o lasach.

## Dymisya ks. Bismarcka.

Ks. Bismarck wyjechał w sobotę popołudniu do Friedrichsruhe, złożywszy w dniu poprzednim wizyty pożegnalne wszystkim członkom domu królewskiego. Dzienniki berlińskie rozpisują się obszernie o owacyach, zgotowanych odjeżdżającemu ex-kanclerzowi ze strony ludności. Na dworcu kolejowym żegnali księcia: adjutant przyboczny cesarza, generalicya, ciało dyplomatyczne, członkowie pruskiego ministerstwa i niemieckiej rady związkowej. Na peronie była ustawioną wojskowa straż honorowa. Do Friedrichsruhe przybył książę o godzinie 10tej wieczorem. I tutaj także oczekiwała księcia kompania honorowa.

*Post* zapewnia, iż nieprawdziwem jest doniesienie o nieprzyjęciu przez Bismarcka tytułu księcia na Lauenburgu.

Za przykładem synów księcia ustępuje także ze służby publicznej zięć jego hr. Rantzau, poseł pruski w Monachium. Cała tedy dynastya Bismarcków — jak się wyraża jeden z dzienników — ustępuje. Ex-kanclerz życzy sobie podobno, aby wszyscy zamieszkali przy nim we Friedrichsruhe, dopomagając mu do spokojnej starości. Do Friedrichsruhe wysyłano całemi wagonami meble z pałacu kanclerskiego. W jednym pociągu były rzeczy tak kosztowne, że je na milion marek ubezpieczono. Same ordery, otrzymane przez kanclerza od r. 1851, mają wartość dochodzącą do 100.000 marek a z wyjątkiem dwóch, wszystkie inne pozostaną w rodzinie.

Pisma niemieckie zajmują się kwestyą, jaką pensyę będzie odtąd pobierał książę Bismarck. Dotychczasowa pensya etatowa ks. Bismarcka wynosiła 54.000 marek; z tej pobierać będzie na przyszłość $^3/_4$, a więc 41.500 marek; suma ta przewyższa jeszcze o 5.500 marek pensyę czynnego ministra pruskiego.

Jeden z dzienników zagranicznych podaje o powodach ustąpienia ks. Bismarcka jeszcze następujące szczegóły:

Cesarz oddawna walczył między dwoma uczuciami wdzięczności dla zasług ks. kanclerza około ojczyzny i dynastyi, a zależnością, która coraz bardziej stawała się mu uciążliwą. Dzięki cesarzowej Fryderykowej, która poczęła odzyskiwać wpływ na syna, cesarz począł przechylać się ku drugiemu uczuciu. Ona to sprawiła. iż były guwerner cesarza Hintzpeter został wezwany do dworu, i to tak niespodzianie, że żelazny książę nie mógł temu przeszkodzić. Od chwili powrotu swego z Norwegii, cesarz począł się oswajać z myślą rozstania się z kanclerzem, mówiąc o tem otwarcie, jak to jest w jego zwyczaju, do swego otoczenia. Między innemi miał powiedzieć do hr. Herberta: „Jeżeli ojciec pański będzie zmuszony zażyć odpoczynku, pan przynajmniej pozostaniesz przy moim boku.“ Uważano to wówczas za dowód troskliwości cesarskiej o zdrowie kanclerza. Od chwili powrotu Bismarcka do Berlina, stosunki zaczęły się zaostrzać. Książę np. był wielce niezadowolony z tego, że cesarz sam zapraszał się na wydawane przez niego obiady parlamentarne. Na obiadach tych kanclerz zwykł był badać deputowanych, obecność cesarska zaś przeszkadzała mu w tem. Kiedy więc opinia publiczna udział cesarza w ostatnim obiedzie uważała za dowód szczególnej łaski dla kanclerza, ten bez ceremonii uskarżał się na kontrolę, jakiej musi ulegać. Nie taił też żelazny książę swej niechęci z powodu konferencyi berlińskiej, twierdząc, że cesarz chce być zamianowany honorowym członkiem internacyonału. Ironiczny ten tytuł doszedł do wiadomości cesarza i oburzył go niezmiernie, to też na dworze ustęp z mowy wygłoszonej na bankiecie członków sejmu brandenburskiego, w której cesarz groził zdruzgotaniem swoich przeciwników, uważano za wymierzony przeciwko kanclerzowi, jako przeciwnikowi jego zamiarów socyalnych. Między najzawziętszymi antagonistami kanclerza, wymieniają rodzinę Hatzfeldów. która od chwili wstąpienia na tron cesarza Wilhelma II. usilnie pracowała nad podkopaniem pozycyi kanclerskiej.

## Zamknięcie konferencyi berlińskiej.

Na ostatniem posiedzeniu konferencyi dla spraw robotniczych, wygłosił minister br. Berlepsch dłuższą przemowę, w której podniósł, że konferencya nie była w możności powziąć postanowień międzynarodowych, i że jeno sformułowała orzeczenia i życzenia swoje. Minister mniema, że znalazła ona podstawę, na której przyjąć się może i dalej rozwijać się ta myśl i dążenie, aby klasie pracującej zapewnić większą niż dotychczas opiekę i większą gwarancyę dla jej materyalnych, fizycznych, moralnych i intelektualnych sił. Jakkolwiek zrazu trudności zdawały się wielkie, przecież konferencyi udało się dojść do skonstatowania, że są pewne wspólne, międzynarodowe punkta zapatrywania, z których będzie można wyjść przy rozwiązywaniu kwestyi w poszczególnych państwach. Od zapewnienia przez poszczególne rządy istnienia i rozwoju przemysłu, zawisł także rozwój klasy pracującej. Minister oświadczył w końcu, że ma od cesarza upoważnienie do wyrażenia członkom konferencyi jak najgorętszej podzięki za ich pracę, podjętą gruntownie i z całą znajomością rzeczy. Oby Bóg dopomógł — tak zakończył — ażeby posiew dzisiejszy wydał setne i tysiączne owoce. Mowę tę przyjęto żywemi oklaskami.

Delegat angielski Gorst wyraził cesarzowi podziękowanie za zwołanie konferencyi, której wyniki są nader pomyślne.

Belgijski minister Jakobs, oraz reprezentanci Włoch i Hiszpanii, podziękowali br. Berlepschowi za kierownictwo obradami.

Konferencya o godzinie 3, minut 25 po południu, w imieniu cesarza. zamknięta została.

W uczcie, danej przez ministra barona Berlepscha na cześć delegatów, wzięło udział 74 biesiadników. Prezydował br. Berlepsch, mając po prawej swej stronie francuskiego delegata Juliusza Simona, po lewej, ks. biskupa, dr. Koppa. Pierwszy toast na cześć cesarza niemieckiego wzniósł w języku francuskim austryacki delegat, br. Weigelsperg. poczem br. Berlepsch, również w języku francuskim, wzniósł kielich na cześć panujących i mocarstw, których reprezentanci zasiedli do konferencyi. Wnet wzniósł baron Berlepsch drugi toast — po niemiecku — na cześć delegatów. W ich imieniu dziękował zastępca Danii Tietgen. i wzniósł zdrowie br. Berlepscha. Ks. biskup Kopp toastował, jak wiadomo. na pomyślność Juliusza Simona, który w odpowiedzi dziękował w imieniu delegatów za gościnne przyjęcie w Berlinie, i wzniósł kielich na pomyślność i powodzenie cierpiącej ludzkości.

## Proces Panicy.

Dalszy tok śledztwa w sprawie spisku Panicy wykrywa nowe szczegóły. Według *Corr. de l' Est* Panica złożył teraz szczegółowe zeznanie i przyznał się, że zamiarem jego było obalić dotychczasowy stan rzeczy w sposób następujący: Jako komendant straży honorowej na dworcu kolejowym chciał pod pozorem spełnienia wojskowych honorów zamiast raportu oświadczyć księciu, że jest strącony z tronu i uwięziony. Ministrowie, którzy podczas urzędowego powitania księcia na dworcu powinniby być obecnymi. byliby również uwięzieni. Na wiadomość o dokonaniu tego zamachu byłby bezzwłocznie przybył do Sofii generał rossyjski. aby utworzyć rząd tymczasowy i przygotować wybory do wielkiego sobrania. Według planu Panicy miano wówczas wysłać zaproszenie do księcia Aleksandra Battenberga do przyjazdu i wybrać go ponownie księciem. gdyby Rossya przeciw temu nic nie miała.

Z toku śledztwa okazała się potrzeba uwięzienia dwu oficerów i odbycia ścisłej rewizyi u żony rossyjskiego lekarza Serafimowa, rodem Bułgarki. Przejechała ona przed kilku dniami przez Sofię do Filipopola za pasportem rossyjskim, wizowanym w konsulacie niemieckim. Przy rewizyi znaleziono u niej kilka listów, wielce podejrzanych; listy zabrano, ją zostawiono na wolności.

Wyniki dotychczasowe śledztwa wykazują dowodnie, że spisek Panicy uknuty był w porozumieniu z wpływowemi sferami panslawistycznemi i wspierany pieniędzmi rossyjskiemi. Nowo odkryte szczegóły są przyczyną, że proces przeciągnie się i nie rozpocznie przed połową kwietnia.

## KRONIKA

*Lwów, 31 marca*

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Giedlarowa, w powiecie łańcuckim, na wewnętrzne urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **PP. Namiestnikowstwo** hr. Badeniowie powrócili wczoraj rano z Krzeszowic do Lwowa.

— **Pogrzeb** ś. p. księżnej Leonowej Sapieżyny odbędzie się w Krasiczynie we środę. Tego dnia o godzinie 6 minut 15 rano (czas miejski) odjedzie pociąg osobny do Przemyśla, który powróci do Lwowa o godzinie 5 min. 57 wieczorem. — Bilety dla uczestników są do nabycia w galicyjskim Banku kredytowym przy ulicy Jagiellońskiej.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Słobodzie bolechowskiej. ks. Onufremu Krynickiemu, gr. kat. proboszczowi w Dąbrowicy.

— **Nowy urząd pocztowy**. Z dniem 1 kwietnia 1890 r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy na dworcu kolejowym w Chorzelowie, powiatu mieleckiego, ze zwyczajnym zakresem czynności. Rzeczony urząd otrzyma związek pocztowy pociągami kolei lokalnej Dembica-Rozwadów, tudzież jazdą posłańczą między Dembicą a Tarnobrzegiem. Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Chorzelowie należeć będą następujące miejscowości: Chorzelów. Grochowe, Malinie, Reichsheim. Tuszów kolonia i Tuszów narodowy.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli za inicyatywą dyrektora ruchu radcy Sladkowskiego urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika następujące składki: (C. d.) Rafałowski, Bruckmann, Krzeczkowski, Blum lekarz kolej., dr. Schafer lekarz kolej., Rzechaczek, Jaworowski, Skulski, Gross po 2 zł.; pani A. Moteczyńska, Löwbeer po 1 zł. 50 ct., Kałuski 1 zł. 10 ct., Wysocki, Patelski, Rittner, dr. Buresch, Hemerling, B. S., J. Kl., A. H., Mynarski, Jaworski, Türschmid, Zięba, Moczydłowski, Rogoziński. Sednik, Fabia, Kisielewski, Pikiewicz, Karol Birnbaum, Wachtel, Lewandowski, Sokal, Stolaski, Karapinka, Kibitz lek. kol., Rak, Wł. Birnbaum, Stojanowski, Giegl, Petz, Sierankiewicz, Ryziewicz, Kunz, Gorzecki, Keller, dr. Gawroński lek. kol. po 1 zł., pani Błotnicka 98 ct., Blauer, Sośnicki po 60 ct., Jędorowski 53 ct., Langier. Szyjkowski,

---

być znanym, oznaczało pewną niedojrzałość socyalną — albo niepewną reputacyą — a powtóre dlatego, że hrabia znał wszystkie znakomitości domowe i zagraniczne, królewskie i dziennikarskie, teatralne i dyplomatyczne, naukowe, sportowe i artystyczne. Gdyby mu chodziło o reklamę, byłby dawno już wybrał jednę z trzech wielkich ambasad, którą mu ofiarowywali kolejno naczelnicy stronnictw rządzących. W świecie salonów, między kobietami, obawiano się lorda Hampshire — bo nikt lepiej od niego nie spostrzegał śmieszności i moralnych mizerotek, nikt też trafniej i trwalej nie wytykał, lub w pamięci innych nie zostawiał. Nie czynił on tego przecież w złym humorze, lecz przeciwnie — jak mówiono — z „humoru i dla humoru,“ nie szczędząc najlepszych przyjaciół.

O wice-hrabi, jego synu, nie wiele możemy powiedzieć. Skończył szkoły w Harrow i w Cambridge, był czas jakiś prywatnym sekretarzem byłego ministra wojny, porzucił tradycyę familii i przeszedł do whigów, przyjął mandat poselski — a raczej zdobył go — i należał w Izbie do partyi gladstońskich homerulerów. Bogatszy od ojca — bo odziedziczył spore kapitały po matce — lord Westhampton, mimo dwudziestu trzech lat wieku, był pracowitym i skromnym. W rodzinie baroneta uważany był niemal za syna; sir Portman był jego przeciwnikiem w polityce, ale cenił jego szlachetność i mawiał, że parnelityzm młodego lorda Westhampton obiecuje torysom prawdziwą potęgę w przyszłym, dojrzałym hrabi Hampshire.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Latour, Erdt, Chorąży, Połotnicki, Kawecki, Gajewski, Czerkawski, Türkel, Konr. Myczkowski, Kara, Matzner, Sbuelz, Ciepielowski, Gorski, Furmankiewicz, Cehak, Kretschmer, Mlcoch, Tataruch, Dobrowolski, Blumengarten, Maćków, Kullik, pani F. Genazzini, Platzer, Trzaskowski, Kudłaty, Bistroń, Sotek, Titz, Spineter, Kaczkowski, Chamielec, Wywiórski, Jezuit, Jurek, Zając, Lacała, Piech, Jaworski, Kopcik, Balicki, Paluszek, Bieroński, Skórka, Szura, Kruszyński, Mach, Hutter, Zarewicz, Jargoliński, Misiewicz, Vogelgesang, po 50 ct., Sauer 42 ct. (C. d. n.)

— **Z teatru.** Konflikt pomiędzy dyrekcyą a artystami sceny naszej, który doprowadził do zerwania dwóch ostatnich przedstawień i w skutek którego wczoraj teatr był zamknięty, nie został jeszcze dotychczas złagodzony. Z prawdziwą przykrością zapisujemy fakt ten, nie tracąc wszakże nadziei, że powiedzie się fatalne to nieporozumienie usunąć. Liczymy w tem na życzliwe pośrednictwo ludzi bezinteresownych, szczerze sprzyjających artystom, lecz zarazem przestrzegających godności i praw kierownictwa sceny polskiej we Lwowie, która, jak to już podnosiliśmy wielokrotnie, ma do spełnienia ważne i żywotne dla społeczeństwa naszego zadania. Wczoraj odbyło się posiedzenie artystycznej komisyi teatralnej w Wydziale krajowym, na którem byli obecni kurator fundacyi skarbkowskiej, hr. Henryk Skarbek, i dyrektor teatru p. M. Schmitt. O ile wiemy, p. Schmitt oświadczył swą gotowość do pewnych ustępstw, utrzymując wszakże zasadę odmiennego niż dotychczas systemu wynagradzania artystów, przyjętego na wszystkich większych scenach a mianowicie także na warszawskiej. Podług tego systemu, artysta, oprócz stałej gaży, pobiera pewne honoraryum od każdorazowego występu, co kierownictwu sceny daje większy niż dotąd wpływ i przewagę, a zarazem jest sposobem zainteresowania aktora w powodzeniu sztuki, w której bierze udział. Zasada niewątpliwie słuszna, która bez względu na wyjątki, zastosowaną być musi w licznym personalu artystycznym, złożonym, jak każda większa instytucya, z rozmaitych żywiołów.

Dążeniem przeto dyrekcyi — o ile wymiarkować mogliśmy — jest utrzymanie tego systemu w kontraktach na przyszłość, t. j. od 1 maja b. r., przyczem jednak p. Schmitt gotów byłby niezawodnie uwzględnić słuszne żądania artystów co do wysokości gaży wpływającej na wymiar pensyi emerytalnej, oraz co do wypłaty połowy honoraryów w czasie letnich miesięcy. Tak stała sprawa wczoraj wieczorem, w chwili, gdy odbywało się zgromadzenie artystów, obradujące nad pojednawczemi propozycyami dyrekcyi. — Ostatecznego wyniku tego zgromadzenia nie znamy, — ale dochodziły nas wieści, niestety, niepomyślne dla ugody.

To wszystko wszakże odnosi się do przyszłości, do czasu od 1 maja b. r. Najzupełniejsze prawo przysługuje artystom przyjąć lub nie przyjąć propozycyj p. Schmitta na przyszłość, — ale do końca kwietnia obowiązek trwa dawny; istnieją umowy obowiązujące tak artystów, jak i dyrekcyę teatru, — umowy, które rzeczywiście jednostronnie pogwałcone zostały zerwaniem przedstawień zapowiedzianych afiszami. Pomimo szczerych sympatyj naszych dla artystów, pomimo, iż pojmujemy najzupełniej i możemy być wyrozumiałymi dla chwilowych rozdrażnień, — to wszakże niepodobna nam przyznać słuszności tym, którzy zrywają istniejącą umowę, dla tego, że umowa proponowana im na przyszłość nie dogadza ich żądaniom. Każdy ma prawo a nawet obowiązek starać się o zapewnienie bytu sobie i rodzinom — ale w tem staraniu kierować nim winno poczucie obowiązku, inaczej bowiem całe działanie schodzi na manowce i tracić musi sympatyę opinii poważnej. Zdaniem naszem, dyktowanem szczerą życzliwością dla artystów i sceny lwowskiej, życzliwością, której niejednokrotnie składaliśmy dowody, — artyści mają jedną tylko dziś drogę, na której czeka ich sympatya i poparcie ogółu, — mianowicie: powrót do obowiązków przyjętych, i spełnienie ich do końca. Sprawa przyszłej ugody poszłaby, jesteśmy pewni łatwo; bo nikt przecież krzywdzić nie zamierza pracowników sceny naszej, — niktby tej krzywdy — o ile artyści stoją na gruncie legalnym — nie dopuścił. Sprawa ta poddana orzeczeniu komisyi teatralnej, a może i obszerniejszemu gronu przyjaciół sceny, z odpowiednim udziałem interesowanych bezpośrednio, załatwioną byłaby niewątpliwie rychło i ku zadowoleniu stron obu, a bez szkody dla instytucyi, której dobro i pomyślny rozwój wszystkim na sercu leżeć powinny. Pod hasłem tego dobra — mamy nadzieję — przyjdzie do porozumienia.

— **Stowarzyszenie urzędników.** Spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników odbyła wczoraj wieczorem walne zgromadzenie pod przewodnictwem pp. Maksymowicza i Grabowskiego. Dyrekcya przedłożyła sprawozdanie ze swych czynności, z którego okazuje się, że stowarzyszenie liczyło przy końcu roku ubiegłego 2910 członków z wpłaconą kwotą wkładek 261.351 zł. 69 ct., mniejszą o 19.069 zł. 44 ct. aniżeli w roku poprzednim. Niespłaconych z końcem roku 1889 pożyczek pozostało ogółem na sumę 467.758 zł. 31 ct., w roku poprzednim było zaległości pożyczkowych o 18.329 zł. więcej, przeto w tym dziale stosunki Towarzystwa znacznie się polepszyły. Również korzystniej przedstawia się dział wkładek oszczędnościowych, które w stosunku do roku poprzedniego wzrosły o 13,359 zł. 2 ct. i wyniosły z końcem 1889 r. kwotę 65.230 zł. 98 ct. Obrót kasowy wynosił ogółem 631.639 zł., fundusz rezerwowy wynosi obecnie 31.808 złr. 19 ct.

Zgromadzenie udzieliło dyrekcyi absolutoryum z czynności, a następnie uchwaliło, ażeby z czystego zysku wynoszącego 15.109 zł. wydzielić 15.072 zł. 33 ct. na 5 prc. dywidendę dla członków stowarzyszenia.

Z wyborów do dyrekcyi wyszli jako członkowie pp.: Jan Biczaj, Teodor Biliński, dr. Józef Ekielski, dr. Franciszek Hofmokl, Karol Horaczek, Feliks Koman, dr. Kazimierz Łuczkiewicz; zaś jako zastępcy pp.: Ferdynand Franz, Karol Jarosiewicz i Eugeniusz Pierożyński.

Do rady nadzorczej wybrano na członków pp.: Franciszka Kierniga, Adolfa Swobodę i Aleksandra Ściborskiego; na zastępców pp.: Włodzimierza Hankiewicza i Ignacego Kępińskiego.

— **Towarzysze kominiarscy** nie osiągnąwszy porozumienia z majstrami co do podwyższenia płac, jakie pobierają, z dniem dzisiejszym zaprzestali robót. Kominy lwowskie są dziś na opiece terminatorów, dwóch kierowników i dwóch majstrów, którzy osobiście stanęli do roboty.

— **Z kasyna miejskiego.** Nowo wybrany wydział kasyna miejskiego ukonstytuował się dnia 28 b. m. w sposób następujący: Prezesem wybrany został przez aklamacyę dr. Alfred br. Kanne, wiceprezesami: dr. Pomianowski i dr. Roszkowski, gospodarzem Buynowski, zastępcą Motylewski, skarbnikiem Smalawski, zastępcą Olpiński, sekretarzem wydziału dr. Tabaczyński, zastępcą Czernecki.

— **Kółko spiewackie** „Echo“, urządza dnia 1 kwietnia, we wtorek, wieczornicę w sali kasyna miejskiego, ze współudziałem kompletnej orkiestry „Harmonii“, pod osobistem kierownictwem p. Falla. Program wieczornicy: 1. M. Gall: „Wiarusy“, polonez. 2. Żeleński: „W Tatrach“, uwertura. 3. Sulivan: Polka française z operetki „Kapitan Wilson“. 4. a) Schumann: Marzenie; b) Gilet: Loin du bal, kwartet smyczkowy. 5. M. Fall: „Lwowskie dzieci“, marsz. 5. „Księżniczka Kannibalii“, operetka w 2 aktach, słowa i muzyka Genée'go. Członkowie wspierający „Echa“ mają wstęp wolny, tudzież prawo nabycia dwóch biletów po połowie ceny. Biletów nabywać można w godzinach popołudniowych w kancelaryi kasyna miejskiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Obrazy przeznaczone na wentę,** a wystawione w salonach pana Prezydenta miasta podczas rautu, który odbył się w dniu 25 b. m. w ratuszu, zostały przeniesione na wystawę Zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych przy placu św. Ducha i tam je przez cały czas wielkiego tygodnia i Świąt oglądać będzie można.

= **Przestroga.** Niejaki Bolesław Fiodercz yk, pochodzący z Rossyi, pisarz prywatny, wałęsając się po miastach prowincyonalnych i poszukując zajęcia, popełnia przy tej sposobności kradzieże i ścigany jest przez policyę.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono poduszkę z białą poszewką, znaczoną A. F.; takież prześcieradło, szary wełniany koc, budzik i anglez czarny, wart. 30 zł., pod l. 7 przy pl. Chorążczyzny; dwa wojskowe rewolwery znaczone liczbą 77 i 102, z baraków na błoniach. Tamtej nocy na dworcu Podzamcze z wagonów 8 głów cukru, pakiet sygnowany C. N. 8, zawierający 25 kilo migdałów, a drugi, sygnowany B. N. 30, zawierający 15 kilo towarów korzennych; dalej skradziono złoty sygnet, znaczony K. G., wart. 20 zł.; 6 flaszek malinowego soku, 5 słoików konfitur i kilka flaszek maliniaku i wiśniaku, kożuch z czarnych baranków, wart. 10 zł. — Zgubiono zastawę z chińskiego srebra, znaczoną A. G. — Znaleziono zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 20 lutego b. r., na srebr. zegarek za 2 zł. zastawiony; mały półkryty srebr. zegarek z krótkim niklowym płaskim łańcuszkiem i z imitacyą talara św. Grzegorza, dnia 5 b. m. na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika; parę manszetów i dwa kołnierzyki tamże, onegdaj; worek z przyborami szewskiemi, na ulicy Żółkiewskiej. — Zakwestyonowano białego indyka.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 31 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 29 do godziny 12 w południe dnia 31 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły mierny (2·5), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne 71 prc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +12·6°C, najwyższa +19·4°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +4·8°C dziś w nocy.

Obie doby były przeważnie pogodne, nad ranem mgliste.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dwie doby następne od godziny 12 w południe dnia 31 marca do godziny 12 w południe dnia 1 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +9·0°C stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 85 prc.; opad: deszcz chwilowy. Mglisto.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Stryju, z grupy gmin wiejskich, a to z miasta Stryja, rozpisany ponownie na dzień 5 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w myśl §. 25 ordynacyi wyborczej powiatowej podług postanowień §§. 36 i 37 ord. wyb. gmin.

— **Składki na pogorzelców w Swiątnikach.** Według ostatniego wykazu z 13 stycznia b. r. 6.230 zł. 82 ct. Rada miasta Skawiny 25 zł., Administracya *Czasu* ze składek 128 zł. 85 ct., starostwo w Myślenicach 5 zł., A. Górnisiewicz z Krakowa 2 zł., dochód z zabawy w Śiątnikach 138 zł. 33 ct., dr. F. Weigel 1 zł., L. Reich z Krakowa 10 zł., Administracya *Czasu* 15 zł. 30 ct. Procent z kasy oszczędności miasta Krakowa 53 zł. 2 ct. Razem 6.609 zł. 32 ct. Wszystkim łaskawym ofiarodawcom „Bóg zapłać“ zasyła komitet ratunkowy.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Tryestu doniósł telegram, że w dniu 26 b. m. wieczorem o godzinie 9 min. 20 dało się tam uczuć silne trzęsienie ziemi. Nastąpiło ono również na północy Alp. Z Toblach donoszą, że równocześnie jak w Tryeście dało się tam uczuć silne wstrząśnienie w kierunku z północy ku południowi, trwające kilka minut. Niemniej, jak donoszą z Döllach w Karyntyi, uczuto tam faliste trzęsienie ziemi, które trwało przeszło 3 minuty nie wyrządziwszy wprawdzie żadnych szkód; popłoch jednak między ludnością był wielki. Donoszą także z Greifenburg i Drauburg o wstrząśnieniach ziemi. W pierwszej z wymienionych miejscowości nastąpiło o godzinie 9 minut 18 silne, krótkotrwające wstrząśnienie ziemi, po którem zaraz nastąpiło drugie W górnym Drauburgu uczuć się dały o godzinie 9 minut 19 dwa silne bezpośrednio po sobie następujące wstrząśnienia w kierunku ze wschodu na zachód. *Presse* donosi, że tego samego dnia dało się uczuć i w Wiedniu o godzinie pół do 10 wstrząśnienie ziemi, objawiające się brzękiem szkła i drżeniem naczyń. Wydarzyło się to na Landstrasse i na Wiedeniu.

— **Starożytny zamek** Carlowitz w Saksonii, siedziba ordynacka rodziny tego nazwiska, zgorzał w tych dniach do szczętu. Ogień wybuchł tak nagle, że nic uratować się nie dało, a szkoda jest tem większą, że zamek zawierał nagromadzone przez wiele pokoleń skarby sztuki, mianowicie obrazy wielkich mistrzów, zbrojownię cenną, oraz wspaniałe srebra dziedziczne.

— **Znaki czasu.** W Berlinie mnożą się wypadki samobójstw u dzieci. W tych dniach otruł się malec dwunastoletni, otrzymawszy chłostę od matki. Wypił on całą flaszeczkę kwasu pruskiego, która stała na biurku ojca. Wielokrotne i surowe przestrzeganie dzieci, iżby tej flaszeczki nie tykały, poskutkowało przeciwnie... Śmierć naturalnie nastąpiła natychmiast. Mniej tragicznie skończył się zamach samobójczy u innego jedenastoletniego malca. Ten z obawy przed rózgą usiłował otruć się denaturyzowaną okowitą, zaprawiwszy ją sobie jeszcze farbką do bielizny; oczywiście zdołał tylko upić się sromotnie, a szkopułu ojcowskiej trzciny nie ominął....

— **Wystawa zabawek** dziecinnych w połączeniu z okazami drobnego przemysłu, otwarta została dnia 23 b. m w Petersburgu.

— **Pożar teatru.** Dnia 24 b. m. po południu zgorzał w Bydgoszczy teatr miejski (niemiecki). Wypadku z ludźmi nie było.

— **Rzeka Missisipi** w Ameryce gwałtownie wylała. Część Nowego Orleanu zalana została przez jej wody. Jeżeli próby pompowania wody nie powiodą się, całe miasto padnie ofiarą katastrofy.

---

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

**Los Saint-Saens'a**, o którego tajemniczem zniknięciu donoszą dzienniki, coraz bardziej niepokoi Paryżan. *Petit-Journal* podał w jednym ze swoich ostatnich numerów różne szczegóły, dotyczące stosunków rodzinnych i majątkowych kompozytora. Otóż Saint-Saëns posiada jakoby tylko kuzynów z szóstego pokolenia w rodzinie Jeanson, w Vassy. Matka jego miała kuzynkę, nazwiskiem Liza Colin, która poślubiając niejakiego p. Delettre, przyniosła mu w posagu wyspę Caprerę, nabytą następnie przez rząd włoski za cztery miliony i darowaną generałowi Garibaldi'emu. Po śmierci pani Delettre, Saint-Saëns odziedziczył jej majątek, skutkiem czego Jeanson'owie uważali się za poszkodowanych. Obecnie zjawiła się w Paryża niejaka panna Augustyna Jeanson, która utrzymuje, iż dwie osoby trzymają na uwięzi kompozytora w pobliżu Paryża: stan jego umysłu oddawna już pozostawiał do życzenia i są tacy, którzy skorzystali z tego i wyłudzili od niego testament. Panna Jeanson przypuszcza nawet, iż kuzyn jej nie żyje, a wszystkie jego klejnoty zostały skradzione. Poleciła ona zbadanie tej sprawy urzędnikowi sądowemu, który udał się do Ville d'Avray, gdzie kompozytor ma podobno posiadłość. W razie jego śmierci spadkobierczynią byłaby Jeanson. Są tacy co twierdzą, że Saint-Saëns wydał już trzy miliony ze swego spadku. Poszukiwania w Sèvres i Ville d'Avray, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Nie pozostaje teraz tedy nic innego, tylko zawiadomić władze o zniknięciu kompozytora. — Pani Saint-Saëns mieszka już od r. 1884-go w Mülhuzie u matki swojej, pani Truffot; obecnie bawi w Paryżu, ale nie ma pojęcia, gdzie przebywa jej mąż. Przypuszczenie, iż wsadzono go do domu obłąkanych, jest mylnem, gdyż musianoby o tem zawiadomić policyę. — Autor libretta do opery „Ascanio“, Ludwik Gallet, otrzymał, jak sam opowiada, ostatni list od Saint-Saëns'a z Kadyksu, w końcu listopada; zawierał on długą instrukcyę, co do pierwszego przedstawienia opery i wiadomość, że kompozytor na niem nie będzie. Dokąd jedzie z Kadyksu, nie pisał Saint-Saens i prosił nawet, aby mu Gallet na list nie odpowiadał, gdyż zamierza zerwać wszelkie stosunki w Paryżem. Pomimo to Gallet napisał do konsula francuskiego w Kadyksie, i dowiedział się od niego, że Saint-Saëns wyjechał na Teneryfę; czy jest tam dotąd, czy też odpłynął już do Jawy, dokąd udać się zamierzał, Gallet nie wie; nie przypuszcza wszakże, aby mógł być we Francyi. Na próbach utworów swoich Saint-Saens nie bywał prawie nigdy, przychodził tylko niespodzianie na przedstawienie i siadał między publicznością. Gallet nigdy nie zauważył u Saint-Saënsa najlżejszych oznak osłabienia umysłowego; często bardzo ogarniał go wprawdzie głęboki smutek, ale bo też stracił w ciągu lat dziesięciu dwoje dzieci, matkę, i musiał rozstać się z żoną. Spodziewał się zawsze, iż opera „Ascanio“ przedstawiona będzie podczas wystawy i zwłoka drażniła go bardzo; Saint-Saëns jest conajwyżej ekscentryczny, a gdy ma dobry humor pisuje wesołe wiersze i rysuje karykatury. Gallet zaprzecza, jakoby kompozytor miał strwonić trzy miliony: żył zawsze skromnie, mieszkał na czwartem piętrze i rzadko kiedy przyjmował u siebie. W Kadyksie wydawał naprzykład ośm franków dziennie: wyjeżdżając miał przy sobie 10.000 fr. Wydawcy dzieł jego nie są bynajmniej pesymistycznemi pogłoskami zaniepokojeni. Lekarze zabronili Saint-Saëns'owi pozostawać w Paryżu przez zimę — przyrzekł, iż powróci z jaskółkami i uprzedził, że podczas podróży zerwie wszelkie stosunki ze swymi przyjaciołmi. Wyjechał, jak opowiada Gallet, pod obcem nazwiskiem, co wyjaśnia poniekąd jego zniknięcie i utrudni wielce poszukiwania, w razie jeżeli zdarzył mu się rzeczywiście jaki wypadek.

---

†

## Jadwiga z hr. Zamoyskich księżna Leonowa Sapieżyna.

Przedwczoraj o południu zmarła w Krasiczynie Jadwiga z Zamoyskich Leonowa Sapieżyna. Wieść żałobna głośnem echem rozległa się po kraju naszym, budząc wszędzie uczucie szczerego żalu, że oto zamknęło się życie pełne treści, cnót i zasług, że zniknęła z pośród społeczeństwa naszego wspaniała postać, będąca wzorem dla młodszego pokolenia, posągowa postać polskiej matrony, jaśniejąca niespożytym blaskiem woli, hartu ducha i niewyczerpanej dobroczynności.

W społeczeństwach silnych, mających wszelkie warunki rozwoju, postacie podobne byłyby zawsze wyjątkowem zjawiskiem, zwracającem uwagę powszechną, — w naszem społeczeństwie są one błogosławieństwem szczególnem; stają się otuchą dla zwątpiałych i rozgoryczonych, tworzą w okół siebie ognisko, rzucające daleko ożywcze promienie ciepła, wiary i nadziei.

W żywej pamięci całego kraju a przedewszystkiem mieszkańców Lwowa, jest to ognisko, jakie przed kilkunastu laty tworzył dom ks. Sapiehów, w niezatartej pamięci są chwile, spędzone w gościnnych progach tego pałacu, otwartego dla każdej wyższości, zarówno jak dla każdej prawdziwej nędzy. Niespożytemi pomnikami tych czasów, będą na zawsze instytucye wzniesione lub rozwinięte rozumnem a zawsze patryotycznem działaniem ks. Leona, — będą liczne zakłady dobroczynne powołane do życia lub wspomo-

żone miłosierną dłonią ks. Jadwigi. Jak nie było sprawy krajowej, pożytecznej a w następstwa doniosłej, w którejby działalność ks. Leona nie zaznaczyła się dodatnio, tak z drugiej strony nie ma prawie u nas instytucyi dobroczynnej lub mającej na celu podźwignięcie moralne społeczeństwa, w którejby inicyatywa lub udział ks. Jadwigi zapisane nie były. W ten przedziwny sposób łączyły się usiłowania i działalność obojga małżonków, którzy przed laty dwunastu rozłączeni przez śmierć, teraz połączyli się znowu tam, gdzie nagroda wszelkiej zasługi i cnoty. Życie ich stanowiło jedną niepodzielną a piękną całość, — bo przyświecał mu jeden cel — dobro kraju; opromieniało je wspólne uczucie — miłość rzeczy i spraw ojczystych; zagrzewała do czynu i działania jedna pobudka — podniesienie moralne i materyalne kraju. To też, co przedziwny takt, znajomość potrzeb społeczeństwa, wytrawność w osądzeniu spraw i ludzi, zdziałać mogły na stanowisku ówczesnem marszałka Sejmu, to uczynił ks. Leon — co sprawić mogły miłosierdzie, energia i zapobiegliwość kobieca, na szerokiem polu dobroczynności publicznej, to sprawiła wytrwała, pełna poświęcenia działalność ks. Jadwigi. I jak dla przedstawienia zasług ks. Leona nie wystarczy wymienienie tych spraw lub instytucyj, w których on najżywszy i widoczny brał udział, — bo niemniej doniosłą a w niejednym wypadku skuteczniejszą była jego czynność niedostępna oczom ogółu, — tak z drugiej strony, nie wyliczył i w połowie zasług ks. Jadwigi, kto wymienił takie instytucye jak Zakład św. Teresy, jak Dom Opatrzności lub inne, których podwaliną była jej dobroczynność. — To widzieć mogli i uznali wszyscy, ale też otartych tysiącom ubogich, ale tej cichej, skrzętnej, prawdziwie ewangelicznej pracy ks. Jadwigi, około podniesienia i umoralnienia nędzy, nie widział nikt, — chyba małe wtajemniczonych grono — tej pracy, która stanowiła cel każdego dnia tego pięknego i pełnego zasług żywota....

Charakterystyczną cechą tej wspaniałej postaci, którą mgła śmierci przed oczami naszemi na zawsze już skryła, była wielka siła ducha i woli. Do niej zastosować można w całej pełni słowa Pisma: „Niewiasta mężna, ta będzie chwalona“. A siłę tego męstwa próbował Bóg w rozmaitych kolejach życia. Jaśniejąca niepospolitą urodą, witana jak niezwykłe zjawisko na europejskich salonach, młoda ks. Jadwiga, nie łudząc się ani na chwilę blaskiem tych tryumfów, jakieby mogła odnieść na arenie światowej, całe swe życie poświęciła domowemu ognisku, w niem widząc główne zadanie życia kobiety. Z podziwem patrzano na nią, gdy wśród ciężkich okoliczności życia, z zupełnym spokojem znosiła zmienne koleje losu, stojąc wiernie u boku małżonka, któremu była otuchą i podporą. Ten sam spokój i ta sama siła rezygnacyi chrześciańskiej objawiały się zawsze, ilekroć dopuszczenie boże stawiało ją u łoża dotkniętego chorobą męża lub syna; z tym samym spokojem mężnej duszy żegnała umierającego swego małżonka; — a było to wkrótce po rzewnym, uroczystym obchodzie złotego wesela. Liczne objawy czci i sympatyi z całego kraju, znalazły wówczas drogę do sędziwej pary, bawiącej za granicą i obchodzącej w cichości tę piękną uroczystość. Złoty wieniec księżnej Jadwigi okrył się niebawem kirem żałobnym; a odtąd zamknęła się ona w progach domowych, w tym Krasiczynie, który tyle mieścił w sobie drogich jej sercu wspomnień, tyle pamiątek szczęścia, tyle familijnych tradycyj.

Od tego czasu minęło lat dwanaście... żałobnych dwanaście lat wdowieństwa, znoszonych z tą godnością, jaka była właściwą tej dostojnej Pani, a opromienionych do ostatka blaskiem niewyczerpanej dobroczynności.

Po księżnej Izabelli Sanguszkowej, zeszła do grobu znowu jedna z tych niewiast polskich, które stały na straży tradycyj naszych i cnót domowych, które są zaszczytem i chlubą naszego społeczeństwa, dowodem jego żywotności i tarczą ochronną na przyszłość.

Tak, tarczą ochronną! ***Non omnis moriar...*** trzeba powiedzieć nad tą mogiłą. Takie niewiasty mężne jak ks. Jadwiga, nie przechodzą daremnie przez życie; zostawiają one po sobie ślad promienny, żywą tradycyę w sercach dzieci i wnuków, a ta tradycya, wskrzeszona w czynach ich i działaniu, będzie niespożytym pomnikiem pracy i działania tej, której śmiertelne szczątki składamy do grobu...

Ks. Jadwiga, urodzona w 1806 roku, a zatem w chwili śmierci, licząca lat 84, była córką ordynata, wojewody i prezesa senatu Królestwa Polskiego, ces. król. tajnego radcy i szambelana, Stanisława Kostki hr. Zamoyskiego i Zofii z ks. Czartoryskich, córki ks. generała ziem podolskich. W roku 1825 zaślubiła ks. Leona Sapiehę; owdowiała 10 września 1878.

Pogrzeb tej dostojnej Pani odbędzie się w Krasiczynie we środę d. 2 kwietnia.

# Z literatury zagranicznej.

(Mrs Frances Hodgson Burnett. Trough one Administration. — That Lass O'Lowrie's. — Little Lord Fauntleroy).

W chwili, gdy się ukazała na widok publiczny książka, będąca ciekawym obrazem politycznych i społecnych obyczajów Waszyngtonu, pod tytułem: *Trough one Administration*, podpisana przez Frances Hodgson Burnett wrażenie i zajęcie się było powszechne. Dzieło to napisane było tak pewną i wprawną dłonią, zdradzało taki zapas wiedzy, iż ogólnie przypuszczano, że nazwisko pani Frances Burnett, jest pseudonimem, ukrywającym autora-mężczyznę. Wkrótce jednak przekonano się, że przypuszczenia były mylne, a pani Burnett, zajęła wybitne stanowisko pomiędzy tegoczesnymi pisarzami. Czy jest ona Angielką, czy Amerykanką? Te dwa narody toczą spór o to, i mają każdy słuszne poniekąd prawa. Pani Burnett ujrzała światło dzienne w Anglii, ale od trzynastego roku aż po dzień dzisiejszy życia, mieszka w Ameryce. *That Lass O'Lowrie's* napisała ona pod wrażeniem, doznanem w kopalniach w Lancashire, ale Bret Hart, najbardziej amerykański autor, nie powstydziłby się, gdyby mu przypisano autorstwo powieści p. t.: *Louisiana*, tak pełnej prostoty, a zarazem siły. Nareszcie przygody *Little Lord Fauntleroy*, są powieścią śliczną, która rozpoczyna się w korzennym sklepiku w Nowym Yorku, a kończy w Dorincourt-Castle, pośród arystokratycznego świata brytańskiego. Podwójna narodowość nadaje całkiem odrębny charakter temu talentowi, pełnemu kontrastów, bo wielka siła twórczości, wytrawność i wykonanie całkiem męzkie, łączy się tu z najdelikatniejszą tkliwością. Ilekroć jest mowa o macierzyńskich uczuciach, Mrs. Burnett przechodzi sama siebie; jej typy dziecinne godne są pióra Dickensa. Podobnie też jak Dickens, celuje ona w przedstawieniu nędzy, życia biednych i ubogich; wtedy wspaniałomyślna litość kieruje jej piórem. W czem brak jej nieco delikatności i polotu, to w opisach światowego życia; ale towarzystwo Waszyngtonu, które jej za wzór służy, jest może samo temu winne.

Biografia pani Burnett, bardzo mało jest znana. Wdzięczna jednak powiastka, pod tytułem *Sarah Crewe*, zdaje się nam podawać cenne wskazówki, co do początków tego literackiego geniuszu. Są tam pewne rysy, których wymyśleć nie można, wrażenia, które przebyć trzeba, aby je z właściwem odmalować życiem. Tak jak mała Sarah przybywa z Indyj do Anglii, aby tam pozostać sierotą, Frances, przebyła bardzo młodo ocean, wraz z matką, wdową, obarczoną rodziną, aby rozpocząć w Kentucky, w wieku, który zwykle bywa bezmyślnym, walkę o byt, *struggle for life*, którą odtąd z takiem męztwem toczy. Wyobrażamy ją sobie małą i drobną jak Sarah, zmuszoną wskutek biedy uczyć, ucząc się sama, na pensyi pewnej miss Minchin, w latach, w których dzieci tylko o lalkach myślną.

Sarah była nieszczęśliwym kopciuszkiem. Nikt na nią uwagi nie zwracał, chyba aby jej rozkazywać; głównem zajęciem jej było bieganie za sprawunkami. Po ciężkiej dziennej pracy, szła do pustej klasy ze stosem książek, uczyć się lekcyi lub muzyki przez całą noc. Nigdy nie była w przyjaźni z innemi uczennicami, a wkrótce tak znosiła swe suknie i tak źle była ubraną, że koleżanki zaczęły na nią spoglądać z pogardą. Uczenice miss Minchin, były po większej części pannami bardzo pozytywnemi, przyzwyczajonemi do dostatków i dobrobytu. A jednak Sarah, dziecko wątłe i ubogie, niejednokrotnie wprawiała je w pomięszanie swym badawczym wzrokiem.

— Mnie się zawsze zdaje, że Sarah odgaduje co ja myślę — zawołała raz w rozdrażnieniu jedna z koleżanek.

— I tak jest rzeczywiście, — odrzekła żywo Sarah — dla tego też patrzę na ludzi. Czytam na ich twarzy wszystko jak w książce — a lubię wszystko wiedzieć!

Sarah nie dokuczała nikomu, i nigdy nie mięszała się do spraw cudzych. Mówiła mało, zastanawiała się dużo. Nikt nie wiedział, czy jest szczęśliwą, czy nieszczęśliwą, oprócz może jej lalki, noszącej imię Emilii, która razem z Sarą sypiała na poddaszu, w jej żelaznem łóżeczku. Sarah przypuszczała nawet, że Emilia może ją zrozumieć, i pytała ją:

— Ty jesteś jedyną moją przyjaciółką na całym świecie; czemu nie chcesz mówić do mnie? Jestem pewną, że mogłabyś, gdybyś tylko spróbowała. Powinnoby cię to zachęcić, że wiesz, iż jesteś jedynem dobrem, które posiadam. Na twojem miejscu, spróbowałabym.

Jednem z jej wyobrażeń było, że Emilia otacza ją opieką, jakby jaki dobry geniusz. Sara, miała wyobraźnię bogatą. Nędzne życie opuszczonego dziecka składało się całe z urojeń. Wyobrażało sobie to to, to owo, aż wreszcie uwierzyło w to, co było marzeniem. Nie byłaby też zdziwioną, gdyby ją co nadzwyczajnego było spotkało.... Widok książek czynił na niej zawsze takie wrażenie, jakby uczucia głodu; przybliżała się do nich, choćby na to, aby tytuły przeczytać. A gdy je przy sposobności pochłonęła, opowiadała ich treść w formie tak żywej, zabawnej i nie dającej się zapomnieć, że było to dla niej tryumfem w klasach A. B. C., które jej były poruczone. Był to całkiem odrębny talent. Umiała uczynić każdą rzecz interesującą. — Wszystko na świecie jest historyą, mówiła do jednej z najgłupszych swoich towarzyszek. Ty jesteś historyą, ja jestem historyą, miss Minchin jest historyą; można ze wszystkiego zrobić historyę.

— Nie, ja nie potrafię — odpowiadała naiwna koleżanka.

— Być może; ty jesteś trochę jak moja Emilia. — W każdym razie, to nie twoja wina.....

Im więcej Sara czytała, tem więcej rozwijała się jej wyobraźnia. Jedną z największych jej rozrywek było wyobrażać sobie rozmaite rzeczy. Na przykład, gdy była głodną, marzyła o świetnej wieczeerzy; gdy jej było zimno, przedstawiała sobie wielkie ognisko a wygodne łóżko, gdy sypiała na garstce słomy. Kiedy starano się ją upokorzyć, Sara myślała sobie, że jest księżniczką i że od niej tylko zależało skazać na śmierć tych, co ją obrazili....

Przyszła Mrs. Burnett nie miała zapewne nigdy ani w części tyle do wycierpienia w dziecinnych swoich czasach, co jej młoda bohaterka, aż do chwili kiedy *gentleman* indyjski, przyszedłszy odebrać ją z pensyi, urzeczywistnił najskrytsze jej marzenia i uczynił w końcu prawdziwą księżniczką. Jest wszakże między Frances a Sarą wiele podobnych rysów. Gdy Frances sama jeszcze dzieckiem będąc, była nauczycielką w pewnej szkółce, miała zwyczaj w wolnych chwilach przechadzać się po lesie z jedną z sióstr swoich, szczególnie ukochaną i opowiadała jej rozmaite historye.

— Trzeba to napisać! — zawołała raz zachwycona siostra.

Ta myśl podobała się jej; zaraz wzięła się do wykonania i jej karyera literacka stała się faktem.

Wydawcy nie zaraz się znaleźli i z trudnością uzyskała wstęp do kilku gazet; ale pióro zdolne do napisania *That Lass o'Lowrie's* nie mogło długo pozostać w ukryciu i pomimo młodego jeszcze wieku, Mrs. Burnett już od lat jedenastu jest sławną, dzięki tej powieści.

*That Lass o'Lowrie's* jest książką trudną do czytania nawet dla Anglików, a to z powodu narzecza miejscowego, w jakiem jest pisaną; jeżeli jednak kiedykolwiek używanie dyalektu jest usprawiedliwionem, to niewątpliwie w tej powieści, która nas przenosi wśród mieszkańców kopalni Riggan, w otoczenie, które szorstkością swoją przypomina G e r m i n a l a. Oto początek:

„Nie wyglądały na kobiety; a przynajmniej obcy, świeżo przybyły w te strony, byłby łatwo omylony ich wyglądaniem, patrząc na nie, gdy stały zgromadzone przy wejściu do studni. Było ich około dwunastu, wszystkie węglarki, kobiety noszące strój więcej niż w połowie męzki, mówiące głośno, i śmiejące się krzykliwie, z których niejedna miała wyraz twarzy tak ostry i brutalny, jak najprostszy robotnik, ich brat, mąż, lub kochanek. Jakże się dziwić, że utraciły wszelką skromność i łagodność kobiecą? Całe swoje życie przebyły w kopalniach, matki ich były także *pit-girls*, jak one, i ich babki. Urodzone w nędznych mieszkaniach, źle karmione, zabijane pracą; oddychały pyłem, brudem i węglem, a wszystko to do nich jakimś dziwnym sposobem przyrosło, i odzywało się w ich naturze, odbijało na twarzach brudnych i zuchwałych. Z początku mimowoli cofał się każdy przed niemi; ale wstręt przemieniał się wkrótce w litość“...

Czysty angielski język byłby nieprawdopodobym w takich ustach, a nawet, ze stanowiska artystycznego biorąc, ustępy komiczne straciłyby na wypukłości, a dumne uczucia bohaterki powieści, wydałyby się nie tak naturalne.

Piękna była owa córka Lowri'ego, jakkolwiek pokład węgla pokrywał jej regularne rysy. Wyniosła jej postać rysowała się wdzięczniej, jak jej towarzyszek, chociaż nosiła jak i one kaftan męzki, otwarty na szyi i ogromny kapelusz, zakrywający śliczne oczy. Nowy inżynier kopalni, Fergus Derrick, przechodząc ze swoim przyjacielem, wielebnym Pawłem Grace, proboszczem parafii, nie mógł na nią nie zwrócić uwagi, i dowiedział się o jej historyi — historyi nieszczęśliwej istoty, przyzwyczajonej od dzieciństwa do złego obchodzenia się i wszelkich braków, bez matki, bitej przez ojca, pijaka, tak okrutnie, że dziwić się należy iż dotychczas jej nie zabił. Wyróżnia się ona dziką cnotą; ten któryby się zbliżył do niej, jak do innych dziewcząt w kopalni, pożałowałby tego. Ona zdaje się wyzywać cały świat zuchwalstwem; boją się jej i szanują. Młody pastor uczuł się także prawie onieśmielonym przez nią w dniu, kiedy mu odpowiedziała, wysłuchawszy wprzód z z miną niewzruszoną jego napomnień: — „Proboszczu, jeżeli mnie zostawisz w spokoju, to ja ciebie także niepokoić nie będę.“ — I obróciła się do niego plecami bez śmiechu i drwinek, jak ochotnie czynią ludzie z Riggan.

Biedny Grace nieszczególnych ma parafian; nie dałby sobie z niemi rady, a tem mniej rektor jego; duchowny, mający niepoślednie stanowisko, gdyby nie córka tego ostatniego, miss Anice Barholm, która umie nawracać węglarzy swoim sposobem, zawierając z nimi szczere stosunki przyjaźni. Ładna ta, dwudziestoletnia dziewczyna, kryje w drobnej swej postaci niezwykłą energię i stanowczość. Przybywszy do Riggan, zajęła się dziećmi, pośrednicząc w ich sporach i nieporozumieniach, czem zasłużyła sobie na uznanie wyroczni wioski, starego Sama Craddock, którego sarkastyczny dowcip rodzi i zabija reputacye, który drwi sobie z pastorów i lekceważy ludzkość w ogóle. Miss Anice stała się popularną i wielce pożyteczną. Jedną z osób, które obudziły jej sympatyę, jest Joanna Lowrie, którą jej polecił inżynier Derrick. Młodzieniec ten przyszedł Joannie z pomocą pewnego dnia, gdy ją ojciec zbił prawie na śmierć i zostawił omdlałą z rozbitą głową. A chociaż swoim zwyczajem, Joanna okazuje mu ciagle obojętność dumną, ufa mu więcej niż innym i udaje się do niego, ilekroć potrzeba dostarczyć roboty dla jednej z jej towarzyszek, Lizy, która uwiedziona przez pewnego młodego mieszczanina, opuszczona, zostawszy matką, wróciła do rodzinnej wioski z dzieckiem, gdzie ciężkie życie w upokorzeniu wieść musi. Anice posyła podarki dla dziecka, i porozumiewa się z Joanną, aby zaopiekować się biedną Lizą, która znalazła przytułek pod dachem najcnotliwszej z dziewcząt w Riggan. Scena, w której Joanna rzuca się między megery z kopalni i swoją protegowaną, wywiera niepospolite wrażenie dramatyczne. Ale jeszcze większy mają urok sceny, gdzie odgrywa rolę dziecko Lizy, do którego Joanna przywiązuje się z każdym dniem więcej, z czułością dusz prawdziwie silnych. Nosi je na ręku, układa do snu, przymusza się do pieszczot, o których dawniej pojęcia nie miała, łagodzi głos, stąpa cichym i lekkim krokiem, aby go nie zbudzić, jednem słowem, staje się kobietą pod wpływem tego niemowlęcia. Ono otwiera dla niej cały świat uczuć i myśli nieznanych, i uczy ją pragnąć pracy, odpowiadającej kobiecie, zamiast pozostawać rodzajem istoty nijakiej, na pół mężczyzną, jak dotąd. Jednocześnie Joanna czuwa nad dzieckiem, któremu grozi zemsta jej ojca. Młody inżynier miał z nim poważne zajście, i musiał go nawet obić, czego mu olbrzym-robotnik zapomnieć nie może. Nieraz Derrik, wracając w noc późną, pustą drogą, czuje, że jest śledzony i pilnowany; ten cień, przywiązany do jego kroków, to Joanna, gotowa oddać życie, aby go ocalić; winna mu to, wszak on był dla niej tak dobrym. Nie chce tego przyznać nawet przed sobą samą, ale ona go kocha, i aby mu się okazać mniej zaniedbaną i prostą, uczęszcza pilnie na wieczorną szkołę, kierowaną przez miss Anice Bacholm.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Program II. posiedzenia** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej w poniedziałek 31 marca b. r. o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby: 1. Zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawy bieżące. Sprawozdania komisyjne: 3. W sprawie przymusu rejestrowania marek przemysłowych. 4. Protokołowanie firm handlowych. 5. Taryfa fiakierska dla miasta Sambora. 6. Ostemplowanie ksiąg kupieckich. 7. Sprawa doręczania pocztowych przesyłek pieniężnych i frachtowych we Lwowie. 8. Odszczególnienie fabryki rumu i likiarów w myśl ustawy przemysłowej. 9. Zawiązanie odrębnego stowarzyszenia przemysłowego szewców w Sanoku. 10. Taryfy kominiarskie dla Przemyśla i Bełza. 11. Zaliczenie zarobkowości wyrobu wody sodowej do przemysłów koncesyonowanych. 12. Dyspensy w myśl §. 14 ustawy przemysłowej. 13. Sprawy kolejowe. 14. Wybór delegata do komisyi dla międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu.

Prezydent *K. Kiselka* m. p.

Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

**W Amsterdamie** odbędzie się w pałacu przemysłowym w r. b. wystawa dla zabezpieczenia od wypadków i dla hygieny przemysłowej. Otwarcie wystawy, która trwać będzie 2 do 3 miesięcy, nastąpi 16 czerwca 1890 r. Podział tej wystawy na pojedyncze grupy, tudzież

bliższe postanowienia programu i regulaminu przejrzane być mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent *Kiselka* m. p.

Sekretarz *M. Bodyński* m. p. ces. radca.

---

## Targ zbożowy. *)

Dnia 31 marca 1890.

**Lwów,** pszenica 8·40 do 9·—, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 31·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Tarnopol,** pszenica 7·75 do 8·65, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6·—do 7·75, owies0 ·— do 0·—, groch 6·50 do 11·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 7·60 do 8·40, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·75 do7 ·—, groch 6·50 do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław,** pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 29·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Usposobienie spokojne. Tylko nasiona do siewu wiosennego znajdują chętniejszego odbiorcę.

*) Przedruk wzbroniony.

# OSTATNIA POCZTA

Na prośbę prezydyum generalnego komitetu dla ogólnej rolniczej i leśnej wystawy, która odbędzie się roku bieżącego w Wiedniu, Najj. Pan raczył przyjąć protektorat nad tą wystawą.

W pałacu Najdost. Arcyksięcia Wilhelma odbył się przedwczoraj obiad familijny, w którym wziął udział Najj. Pan i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

---

Pan Minister sprawiedliwości, hrabia Schönborn, wyjechał w sobotę na czas krótki do Pragi.

Po świętach wielkanocnych przybędzie do Wiednia rumuński minister spraw zagranicznych, Lahovary. Przyjazd ten ma pozostawać w związku ze sprawą podjęcia rokowań, celem zawarcia traktatu handlowego między Rumunią i Austro-Węgrami.

---

*Wiener Zeitung* donosi w części nieurzędowej: Pan Minister wyznań i oświaty przeznaczył szkolnego inspektora krajowego, dr. Ludomiła Germana, do służby przy c. k. szkolnej radzie krajowej dla Galicyi.

---

Jak donosi *Presse*, wkrótce uda się do Pesztu szef sekcyi Niebauer, jako reprezentant austryackiego Ministerstwa skarbu, celem prowadzenia z węgierskiem ministerstwem skarbu dalszych ustnych rokowań w sprawie uregulowania waluty.

---

Dobrze zazwyczaj poinformowane dzienniki wiedeńskie zaprzeczają pogłosce o rychłem ustąpieniu br. Widmanna z posady namiestnika Tyrolu.

---

*Vaterland* donosi, iż w tym roku zbiorą się biskupi austryaccy na konferencyę w Lincu. Termin zebrania dotychczas nieoznaczony.

---

W Prusach zachodnich i na Szląsku utworzyły się osobne komitety dla zorganizowania pomocy na rzecz dotkniętej niedostatkiem ludności galicyjskiej.

Dzienniki berlińskie dopiero po wyjeździe ks. Walii poczynają zwracać uwagę na wielkie polityczne znaczenie wizyty królewicza angielskiego. Wedle *Nat. Ztg.* zdaje się nieulegać wątpliwości, iż Anglia odtąd więcej, niż kiedykolwiek zbliży się do przymierza trzech środkowo-europejskich mocarstw.

Następcą hr. Herberta Bismarcka, został, jak wiadomo, baron Marschall, dotychczasowy reprezentant Badenii w niemieckiej radzie państwa.

Baron Adolf Marschall-Bieberstein urodził w r. 1842 i jest synem sędziego w badeńskiej wyższej Izby karnej. Po ukończeniu gimnazyum w Fryburgu słuchał tamże i w Heidelbergu prawa i nauk państwowych. Aż do r. 1870 pełnił baron Marschall obowiązki sędziego w Badenii, a od r. 1880 - 1883 był pierwszym prokuratorem państwa przy sądzie ziemiańskim w Mannheimie. Od r. 1878 — 1881 był członkiem frakcyi konserwatywnej w parlamencie niemieckim. W r. 1883 mianowany został baron Marschall ministrem badeńskim i posłany do Berlina jako poseł badeński. Później reprezentował Badenią w niemieckiej radzie związkowej. Nowy sekretarz w ministerstwie spraw zewnętrznych jest zręcznym mowcą, a dla swego uprzejmego obejścia jest lubionym i w parlamencie i w wyższych kołach towarzyskich. Już w r. 1888 proponowano mu urząd sekretarza stanu w cesarskim urzędzie skarbowym, petraktacye te spełzły jednak na niczem, ponieważ w erze Bismarckowej nie chciał zająć stanowiska ministra.

---

*Nord* pisze: Skoro przeminie wrażenie dymisyi ks. Bismarcka, okaże się jedno, t. j. że cesarz Wilhelm jest panem wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Polityka pozostanie ta sama, ale będzie prowadzoną innemi środkami i zagraniczna w wielkich zarysach jak n. p. utrzymanie pokoju będzie dalszym ciągiem polityki Bismarcka, ale będzie ona od tamtej więcej prostą. Europa przyzwyczai się do osobistej polityki cesarza Wilhelma.

---

Z Petersburga donoszą urzędownie: Na uroczystość konsekracyi metropolity katolickiego, która odbędzie się po świętach Wielkiejnocy, przybędzie warszawski arcybiskup ks. Popiel.

*Neue fr. Presse* odbiera następującą depeszę: Jako powód zaburzeń studentów w Moskwie, podają maltretowanie politycznych skazańców na Sybirze. Studenci uniwersytetu moskiewskiego zaprotestowali w sposób niedwuznaczny przeciw nieludzkiemu postępowaniu administracyi, czego następstwem było natychmiastowe zamknięcie zakładu. Donoszą również o zaburzeniach studentów w Petersburgu, Charkowie i Kazaniu.

---

Z Cetynii telegrafują: Z powodu oczekiwanego przybycia ks. Leuchtenberskiego, książę Czarnogórski odroczył zamierzoną podróż do Bukaresztu, Belgradu, Aten i Petersburga.

---

*Köln. Ztg.* dowiaduje się, iż w ostatniej chwili wzięły pomyślny obrót zabiegi zmierzające do przywrócenia prawidłowych stosunków między Bułgaryą i Serbią.

Skupczyna serbska przyjęła przez aklamacyę konwencyę handlową z Rumunią.

Książę Ferdynand wyjechał ponownie do Filipopola.

Bułgarskie ministerstwo zamówiło w Austryi 40 milionów naboi, zastosowanych do nowych karabinów systemu Mannlichera.

---

Z Rzymu donoszą: Od kilku dni obiegają najsprzeczniejsze pogłoski o parlamentarnem stanowisku gabinetu włoskiego. Mówią o prawdopodobnej dymisyi ministrów skarbu i finansów, tudzież o rokowaniach p. Crispi'ego z Maglianim, a nareszcie o niebezpieczeństwie, grożącem Crispi'emu z powodu zabiegów Nicotery, który w Neapolu organizuje stronnictwo opozycyjne. Donoszą, że pogłoski te nieuzasadnione wprawdzie, ale są jednak obrazem niezadowolenia, panującego w Izbie. O rokowaniach Crispi'ego z Maglianim nie ma mowy, ponieważ Magliani łączyć się ma z opozycyą. Oto co donoszą, jako rzecz pozytywną: Pod przewodnictwem Nicotery i byłego ministra finansów Magliani'ego, organizuje się partya opozycyjna do wspólnego zwalczania gabinetu, a to przy zbliżających się wyborach. Utworzony już został komitet centralny. Walka ma być rozpoczętą przez wielką ucztę parlamentarną, która odbyć się ma po świętach w Neapolu, na której Magliani rozwinie program opozycyi. Zaproszenie otrzymali wszyscy senatorowie i deputowani.

Że zachodzą jakieś trudności w stosunkach gabinetu do parlamentu, dowodzi rada *Funfulli*, która twierdzi, że Crispi powinien szukać oparcia u prawicy i tekę ministra spraw zagranicznych powierzyć komu innemu, bo sam piastuje aż trzy teki.

---

We Francyi nastąpiły ferye świąteczne. Senat i izba zostały odroczone aż do 6 maja.

---

Z Londynu donoszą do *Polit. Corresp.*, że podróż generała Woolseley do Egiptu, jest w związku z zamierzoną przez Anglię wyprawą zbrojną przeciw Sudanowi. Wyprawa ta, według zapatrywań kół angielskich, ma obecnie widoki powodzenia, ponieważ wśród mieszkańców Sudanu panuje głód.

Gladstone był z końcem przeszłego tygodnia gościem w jednym z klubów liberalnych. Na toast profesora Stuart, który uczcił sędziwego parlamentarzystę, jako Nestora w radzie i Achillesa w walce, odpowiedział Gladstone, że projekt rządowy o wykupnie gruntów irlandzkich poczytuje za środek na wielką skalę pomyślany, gdy jednak środek ten obarcza angielskich kontrybuentów, należy projekt starannie zbadać. Kilka razy w ciągu swej mowy powtórzył Gladstone, że zresztą nie można i nie należy myśleć o żadnej większej reformie, dopóki kwestya irlandzka nie zostanie załatwiona.

---

Londyńskie *Biuro Reutera* donosi z Kanei pod dniem 27 b. m. o krwawem starciu pomiędzy powstańcami i żołnierzami w okręgu Sphakia.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 31 marca. Dzisiaj rozpoczął się częściowy strejk murarskiej i kamieniarskiej czeladzi. Nieliczne zgromadzenie strejkujących policya rozpędziła. Z powodu, że streikujący wezwali swych pracujących kolegów, ażeby przystąpili do zmowy, aresztowano trzech ludzi.

**Wiedeń**, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Zaprzeczają wiadomości o zjeździe hr. Kalnoky'ego z kanclerzem niemieckim Caprivim.

**Petersburg**, 31 marca. Zbiorowy budżet r. 1889 wykazuje nadwyżki $13\frac{1}{2}$ milionów rubli, które są do użycia na r. 1890 i do czego dodany jeszcze będzie kredyt z r. 1889, który dotychczas nie był używany.

**Berlin**, 31 marca. Wczoraj wyszedł pierwszy numer nowego dziennika urzędowego p. t. *Deutsches Colonialblatt*, pisma urzędowego dla obszarów pod opieką państwa niemieckiego, wydawanego przez ministerstwo spraw zewnętrznych.

**Kaiserlautern**, 31 marca. We wczorajszej uroczystości na cześć ks. Bismarcka wzięli udział deputowani Palatynatu i liczna publiczność. Miquel miał pełną zapału mowę podczas uroczystości, w której wspominał o niezrównanych zasługach ks. Bismarcka dla cesarza i państwa. Cała uroczystość odbyła się jak najświetniej.

**Belgrad**, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki uderzają na komitet rozdzielający wsparcia rossyjskie między Czarnogórców; skutkiem tego ogłosi komitet cały sposób rozdziału. Wczoraj nadeszła nowa przesyłka z Rosyi 28.000 franków na ręce metropolity Michała.

**Belgrad**, 31 marca. Dziennik urzędowy zaprzecza, żeby król Milan wpływał w jakikolwiek sposób na wybór rady stanu.

**Rzym**, 31 marca. Pogłoski o przeobrażeniu ministerstwa są bezpodstawne.

**Rzym**, 31 marca. Wyprawiony przedwczoraj z Rzymu pociąg kolejowy, wykoleił się pod Chiusi, przyczem ośm osób odniosło poranienie. W Montecassino runęły dwa domy, przyczem trzy osoby zostały zabite a jedenaście osób pokaleczonych.

**Paryż**, 31 marca. Dzienniki donoszą z Cotonou, że wojska francuskie zajęły i spaliły pięć wsi nad rzeką Ueme, przyczem miały ponieść pewne straty.

**Lizbona**, 31 marca. Ze znanych dotychczas rezultatów wczorajszych wyborów do Izby deputowanych, odniósł rząd zwycięztwo. Z liczby 134 deputowanych, którzy mają być wybrani, spodziewa się gabinet stu takich, którzy popierać będą jego politykę. Do zaburzenia spokoju nie przyszło nigdzie.

**Barcelona**, 31 marca. Liczba strejkujących robotników dochodzi już do 50.000. Obawiają się, że trzeba będzie zamknąć wszystkie fabryki Katalonii.

**Londyn**, 31 marca. *Morning Post*, *Times* i *Daily Telegraph* gratulują cesarzowi niemieckiemu inicyatywy w zwołaniu konferencyi robotniczej.

**Rio Janeiro**, 31 marca. Dekret rządu zabrania rozszerzać fałszywe wiadomości i alarmujące pogłoski, tudzież wysyłać tego rodzaju depesze.

Działający wbrew dekretowi, mają być stawieni przed sądem wojennym.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 29 marca 1890 r., godzina 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 91·60, Węgierskie akcye kredytowe 346·75, Akcye anglo-austryackie 151·20, Akcye banku Union 247·—, Akcye kolei Karola Ludwika 192·—, Akcye kolei północnej 261·50, Akcye kolei południowej 121·50, Losy tureckie 33·80, Akcye kolei państwowej 218·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 189·—, Wiedeńskie losy komunalne 148·75, Akcye tytytoiowe 107·57, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 214·75, Akcye banku dla krajów koronnych 217·90, 4-prc. węgierska renta złota 100·95, Akcya banku związkowego 118·75, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·29·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 97·95. Usposobienie silne.

**Wiedeń**, 29 marca 1890 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 307·85, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·60, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 87·05, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne $4\frac{1}{2}$ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·46·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 31 marca 1890, godzina 10. minut 35. Akcye kredytowe 307·14, Anglo-austryackie 151·—, Unionbank 246·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 121·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·47·—, Rubel papierowy 217·50, 4-prc. węgierska renta złota 101·—. Usposobienie słabe.

**Telegramy zbożowe** z dnia 29 marca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do — — zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·74 do 8·76 zł Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 195·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·30 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55·40 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreehowiecki

## Nadesłane.





### RZYJECHALI DO LWOWA

dnia 31 marca.

**Hotel Angielski.**

Pp. S. Iżycki z Dublan, J. Mosiewicz z Hodowa, Ks. J. Kolankowski z Zobotyna, Ks. T. Leontowicz z Zaszkowa.

**Hotel Zorza**

Pp. A. hr. Starzeński z Dąbrówki, O. Jenko z Wiednia, R. Donhofer z Wiednia, H. Langgard z Wiednia,

**Hotel Francuski.**

Pp. F. Jaruntowski z Załonowa, E. Bloch z Pragi, J. Kottlar z Czerniowiec, W. Töpfer z Rozdołu.

### Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

**Do Lwowa przychodzą:**

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

**Odjazd ze Lwowa:**

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 9 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

### Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa o godz. 3 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryerski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29. marca 1890.

| | płacą | | żądaja | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. | złr. | ct. | złr. | ct. | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 19? | — | 190 | — | bez kupona |
| Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa. | 228 | — | 232 | — | |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 302 | — | 307 | — | |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — | |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | | |
| Banku hipotecznego 5 pr. w. a. | 101 | 40 | 102 | 40 | |
| " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 106 | — | 107 | — | |
| Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l. | 98 | 70 | 99 | 70 | bez kupona bieżącego |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 100 | 35 | 101 | 35 | |
| " " " 4 pr w. a. | 97 | 40 | 98 | 40 | |
| " " " 5 pr. los. w 37 l. | 100 | 35 | 101 | 35 | |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l. | 94 | 75 | 95 | 75 | |
| " " " 4½ pr. " " 52 | 99 | 75 | 100 | 75 | |
| " " " 4 pr. " " 56 | 94 | — | 95 | — | |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | 57 | — | 60 | — | |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi | 47 | — | 50 | — | |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | | |
| Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | — | — | — | |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | 25 | 105 | 25 | |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 91 | 75 | 92 | 75 | |
| Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 100 | 50 | 101 | 50 | |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi | | | | | |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 104 | — | 106 | — | |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa. | 97 | 25 | 98 | 25 | |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 23 | — | 25 | — | |
| " " Stanisławowa | — | — | 36 | — | |
| **6. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 53 | 5 | 63 | |
| Dukat cesarski | 5 | 60 | 5 | 70 | |
| Nepoleondor | 9 | 45 | 9 | 55 | |
| Półimperyał | 9 | 65 | 9 | 75 | |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 32 | 1 | 42 | |
| " " papierowy | 1 | 28 | 1 | 30 | |
| 100 marek niemieckich | 58 | 45 | 59 | 45 | |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. marca 1890.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad | 86.20 | 87.40 |
| luty-sierpień | 87.25 | 87.45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 87.2? | 87.45 |
| kwiecień-październik | 87.35 | 87.55 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 132.25 | 133.25 |
| " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 138 75 | 139.25 |
| " " 1860 po 100 złr. 5 pr. | 144.— | 144.75 |
| " " 1864 po 100 złr. | 177.— | 178 — |
| " " 1864 po 50 złr. | 177. — | 178. — |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | 149.75 | 150.25 |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 102.25 | 102.45 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 110.— | 110.20 |
| **2. Obligacye** indem. 5 pr. (za zł. m. k.) | | |
| Bukowiny | 104.50 | —.— |
| Galicyi | 104.50 | —.— |
| Niższej Austryi | 109.— | 110 — |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. | 88.20 | 88.80 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 152.60 | 153.40 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 309.25 | 309.75 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 560.— | 565.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | .— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł | 220.10 | 220.60 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 932.— | 934.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 57 — | 58.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 348.— | 350.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2625.— | 2635.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 193.— | 193.50 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 229 — | 230 — |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 218.7? | 219.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 122.40 | 122.80 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 194 — | 194.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l. | 100.50 | 101.50 |
| " " " premiowe po 3 pr. | 108.50 | 109.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| " " " " " w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| " " " " " w 36 l. 6 pr. | 99 — | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 96.80 | —.— |
| " " " " po 5 pr. | 100.75 | 101.75 |
| " " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne | 100.75 | 101.75 |
| Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 99.— | 99.50 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | 100.25 | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 106.50 | 107. |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.25 | 101.75 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 104.50 | 105.50 |
| " Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 101.50 | —.— |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 101.40 | 102.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. | 100.20 | 100.80 |
| " " po 100 zł. w. a. | 101.50 | 102.— |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | 100.— | 100.50 |
| dtto (Jarosław-Sokal) | 99.60 | 100.10 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 81.60 | 82.40 |
| z r. 1884 | 89.20 | 90.— |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 101.— | 101.80 |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 185.75 | 186 25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 57.50 | 58 25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 132 50 | 133.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 34.— | 37.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 23.— | 23.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 22.75 | 23.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 62.— | 63. - |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 57. — | 57.50 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 19.25 | 19.75 |
| " " węg. " po 5 zł. | 12.30 | 12.70 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 20.50 | 21. — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 61.50 | 62.25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 61.50 | 62.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 30 — | 34. - |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | 145.— | 149.— |
| " " po 50 zł. w. a. | — — | 72.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 40.75 | 41.75 |
| Windischgrätza po 20 zł m. k. | 55 50 | 54 50 |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 119 35 | 119.80 |
| Paryż za 100 fr. | 47.32 50 | 47.37.50 |
| **Kurs złotu.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.63.— | 5.65.— |
| " pełnej wagi | 5.59. — | 5.61.— |
| Korona | —.—.— | —.—. |
| 20-frankówka | 9.46. — | 9.47.— |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—. |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

| dnia 29. marca 1890. | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 86 | 95 |
| " " " w srebrze | 87 | 10 |
| Renta w złocie | 110 | 20 |
| 5 pr. austr. renta marcowa | 102 | 25 |
| Akcye banku austro-węgier | 933 | — |
| " " kredytowego wiedeńskiego | 307 | — |
| Londyn | 119 | 55 |
| Napoleondor | 9 | 46½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 64 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 70 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 5105 (1103 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk.54 położonej objętej wyk. hip. l. 87 w księdze gruntowej gminy kat. Braciejowy wedle poz 1 karty własności do dłużników, spadkobierców Wojciecha Serszenia należącej w Sądzie tutejszym w biórze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 29 kwietnia 1890 i dnia 3 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 626 zł.

Wadyum 62 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Aleksandra Wisłockiego.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 16 grudnia 1889.

---

Zl. 2069 I. (2123 1—3)

**A V I S O.**

Vom Militar-Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft 890 Meterzentner Weizen-Zwiebackmehl für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau und zwar lieferbar: 400 Meterzentner bis 20 Mai und 490 Meterzentner bis 20 Juni 1890.

Das abzuliefernde Mehl muss gut, trocken und fein vermahlen, ganz kleienfrei, und mindestens der Weizenmehl Type 5 der Budapester-Dampfmühlen gleich sein.

Die Abstellung der obbezielferten Mehlquantitäten hat ab Verpflegs-Etablissment in Podgórze franco aller Spesen, somit auch der Verzehrungs-Steuer, mit der Uibernahme nach Netto-Gewicht, stattzufinden.

Die Bezahlung erfolgt sofort nach anstandsloser Uibernahme jeder Liefer-Rate gegen Beibringung einer ordnungsmässig ausgefertigten Geldquittung aus der Cassa des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins in Krakau.

Die erforderlichen Quittungsstempel trägt die Militär-Verwaltung

Die schriftlichen, deutlich abgefassten versiegelten und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufs-Anträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 14 April 1890 um 11 Uhr Vormittags bei der k. und k. Intendanz des I Corps in Krakau eingebracht werden.

Die eingelangten Verkaufs-Anträge werden dem k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium, welches sich die Entscheidung vorbehalten hat, sofort vorgelegt werden.

Jeder Anbotsteller muss gleichzeitig mit seinem Verkaufs-Antrage zwei versiegelte Muster von dem zum Kaufe angebotenen Mehle beibringen; — das eine der beiden Muster muss mindestens 20 Klgm. enthalten, um damit eine Backprobe vornehmen zu können.

In den Offerten ist die Provenienz des Weizens, aus welchem das angebotene Mehl erzeugt wurde, unbedingt und genau anzugeben.

Der Einkaufs-Commission unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss, — wenn sie protokollirte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege bei der k. u. k. Intendanz des I Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Verkäufer, welche der Einkaufs-Commission nicht hinlänglich bekannt sind, haben weiters die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von zehn Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenden Lieferung zu versichern. Die Caution ist längstens binnen fünf Tagen nach Abschluss des Geschäftes vom Verkäufer beizubringen.

Die näheren Bedingungen, welche dem Kaufabschlusse zur Grundlage zu dienen haben, sind in dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigten und bei der Corps Intendanz, während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancen-Hefte vom 31 März 1890 enthalten.

Daselbst kann auch das Muster der Weizenmehl-Type 5 der Budapester-Dampfmühlen besichtigt werden.

Uber den erfolgten Abschluss des Lieferungs-Geschäftes wird der Verkäufer einen Schlussbrief dem Militär-Verpflegs-Magazine einzuhändigen haben, in welchem ausdrücklich anzuführen sein wird, dass in allen hierin nicht besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz der I. Corps unter Nro 2069/I vom 31 März 1890 ausgefertigten und dem Verkäufer in vollem Umfange bekannten Unsancen-Hefte für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat.

Nachträglich einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Von der k. und k. Intendanz des I. Corps

Krakau, am 31 März 1890.

L, 9314 (2085 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy pto 320 złr. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip, l 96 gminy Stopnice szlacheckie Jędrzeja Palacza własnej na dniu 9 kwietnia 1890 i na dniu 7 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 738 złr. 40 ct.

Wadyum 74 złr.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 20 grudnia 1889.

L. 12549 (2091 1—3)

W c. k. Sądzie powiat. w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 18 kwietnia 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 19 maja 1890 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nk 115 w Tyśmienicy położonej dłużnika Dmytra Selirety a względnie tegoż masy własnej protokołem z 29 stycznia 1888 l. 849 oszacowanej na rzecz Beili Frohlich pto 26 złr. 70 ct.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Tyśmienica, 29 grudnia 1889

L. 8682 (2088 1—3)

W dniach 24 kwietnia i 31 maja 1890 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu przymusowa sprzedaż realności lwh. 174 i 176 gm. kat. Dulczy Wielkiej objętych.

Cena szacunkowa wynosi 135 złr.

Wadyum 13 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Radomyśl, dnia 30 stycznia 1890.

L. 2618 (1794 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. ll. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 226 złr. 27 ct. wa. zpn. licytację realności Wojciecha i Maryi Grabowskich własnej, wyk. hip. l. 153 gminy Zamarstynów objętej na dzień 29 kwietnia 1890 i na dzień 3 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze 4.

Cena wywołania 1575 złr.

Wadyum 157 złr. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Menkes.

Lwów, dnia 1 marca 1890.

L. 9765 (1634 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej śp. Franciszka Grzybyka w kwocie 20 zł. 24 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 41 w Siedliskach położonej lhw. 308 tejże gminy katastralnej objętej, tudzież 1/3 części realności tamże położonej lwh. 307 tejże gminy objętej Józefa, Jana, Antoniego i Zofii Lasotów własnej w dniach 28 kwietnia i 9 czerwca 1890, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania co do realności lwh. 308 ustanowioną została na kwotę 3145 zł. zaś co do realności lwh. 307 na kwotę 234 zł.

Wadyum 314 zł. 50 ct. i 23 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 lutego 1890.

L. 6400 (1883 1 3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rana w dniu 28 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 18 według wykazu hipotecznego 417 gminy katastralnej Monasterzyska Józefa hr. Młodeckiego własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto. 25 zł. i. t. d. zpn.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli kurator Jan Ferrari.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 29 grudnia 1889.

L. 8191 (1884 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kaplity jako cesyonaryusza Abrahama Tenenbauma w kwocie 108 zł. aw. zpn ex majori 900 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 597 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię dawniej Józefa Domino obecnie Jana Kaplity zaintabulowanej w dniach 28 kwietnia i 9 czerwca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 20 lutego 1890.

L. 607 (1248 1—3)

W Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Biskupowej w kwocie 62 zł. 18 ct. zpn, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod nr. 119 w Malawie położonej wyk. hip. l. 222 księgi głównej gminy katast Malawa objętej i połowy realności pod nr. 199 tamże położonej wh. 223 zaintabulowanej na Józefa Warchoła w dwóch terminach dnia 28 kwietnia 1890 i 30 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 360 zł. 90 ct. i 15 zł. aw.

Wadyum 36 zł. 9 ct. i 1 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 29 stycznia 1890.

L. 152 (2035 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 9 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 419 gminy Stare Kuty objętej Anny Czepyhy własnej, na rzecz Cipry Pistyner pto. 300 zł. zpn.

Cena wywołania 1488 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Zarembę w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 20 stycznia 1890.

L. 1818 (1840 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Oświęcimskiej zbiorowej kasy sierocej w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 28 kwietnia 1890 i 27 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 36 w Oświęcimie położonej egzekutki Katarzyny Korzeszniowej własnej.

Cena szacunkowa 3697 zł. 60 ct stanowi cenę wywołania.

Wadyum 370 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 14 marca 1890.

L. 575 (1973 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 zrana w dniu 25 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 10 i 84 księgi gruntowej gminy Brusno nowe objętych Klemensa Czerniewicza własnych na rzecz Majera Binstoka pto 290 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla wyk. hip. l. 10 900 złr. dla wyk. hip. l. 84 kwota 84 złr. aw.

Wadyum wynosi 90 złr. i 38 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszaczowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem substytuta c. k. notaryusza p. Franciszka Szelewskiego w Cieszanowie.

Cieszanów, 13 lutego 1890.

L. 10154 (1934 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Fuchsa w kwocie 9 złr. 23 ct. zpn odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890 każdą razą o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności whl. 48 w Bystrej położonej do Jana Kaizera należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1090 zł.

Wadyum 110 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy Dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 15 stycznia 1890.

L. 7945 (2063 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya parceli gruntowej pod l. kat. 889 i (łąka) w Berezowie niżnym położonej wedle wyk hip. l. 9 ks. gruntowej gminy Berezów niżny Stefana Arsenicza własnej na rzecz Anczla Ratha pto 46 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Cyryla Genik z Berezowa niżnego.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 30 grudnia 1889.

L. 926 (2060 1—3)

W dniach 21 kwietnia i 27 maja 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Wojciecha Dąbka w kwocie 11 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności Masy spadkowej Jędrzeja Szczurka lwh. 72 w Tenczynku

Cena wywołania 30 fl.

Wadyum 3 fl.

Reszta waruków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 8 marca 1890

L. 8451 (1938 2—3)

Dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Bilczycach położonej lwh 17 objętej, Wojciecha i Franciszki małż. Sobczyków własnej na pokrycie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pcto. reszty 20—21 i 22 raty oraz 9 następnych rat zaległych i resztującego kapitału pożyczkowego 338 zł. 34 ct. aw., z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 5200 zł. lub powyżej zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny protokół opisania przynależności w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 9 lutego 1890.

L. 11323 (2040 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. zpn. przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Simchemu Mischlowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 23 kwietnia i 23 maja 1890 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużnika pod lk. 61 w Lubianie położonej a wykazem hipotecznym l. 117 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł. aw.

Zakład wynosi 35 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd registraturze.

Szczerzec, 18 grudnia 1889.

L. 1297 (1912 3 3)

Dnia 25 kwietnia i 23 maja 1890 zawsze o 9 godzinie rano odbędzie się tu licytacya realności należącej do Katarzyny 1 Sobczak 2 Kamińskiej 1/4 części realności w Radymnie wyk. hip. 200 na rzecz Ludwika Bednarskiego o 55 zł. 46 ct. zpn.

Cena wywołania 237 zł 59 ct.

Wadyum 24 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 15 lutego 1890.

L. 4805 (1982 3—3)

W dniach 24 kwietnia 1890 i 29 maja 1890 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 145 w Zawoji położonej, niehipotecznej Jadwigi i Jana Smagoniów własnej na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 74 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 383 zł. 50 ct.

Wadyum 39 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 20 listopada 1889.

L. 1647 (1867 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi 475 zł. zpn. Isaka Horowitza, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 4755 zł. aw. zpn. na realności pod lk. 145 18—19 w Samborze dzielnicy lwowskiej na rzecz Heleny Popiel ciężącej, w dwu terminach dnia 25 kwietnia 1890 i dnia 23 maja 1890 każdorazowo o godzinie 10 przed południem pod tym warunkiem, że na pierwszym terminie suma ta za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 4755 zł. aw.

Wadyum w kwocie 476 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony Izaka Horowitza, Helenę Powiel, Teofilę Znamięcką, Majera Finsterbuscha, Sednera Zennera, Dyrekcyę kasy Oszczędności miasta Sambora, Ludwikę Korzowską i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 stycznia 1890 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. dr. Kohna z zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor, 26 lutego 1890.

L. 7006 (2037 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 50 zł. aw. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową sprzedaż realności whl. 53 gminy kat. Dąbrowa objętej a Piotra Sledziowskiego własnej na dniu 14 kwietnia i na dniu 16 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 240 zł.

Wadyum zaś 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 6 stycznia 1890.

L. 2665 (2038 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie w kwocie 270 zł. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod lk. 117 whl. 142 gminy kat. Strzyżów do Salamona Wachtla należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 kwietnia 1890 i 6 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 800 zł. poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Kuratorem ustanowiono Zygmunta Holzera.

Strzyżów, 14 października 1890.

L. 8719 (1937 3—3)

Dnia 25 kwietnia i dnia 30 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności nr. 38 lwh. 38 w Dobczycach położonej Maryanny Pozowskiej własnej, na pokrycie pretensyi Berty Trojnalskiej, pcto. 50 zł. zpn. z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 305 zł. 5 ct. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 50 zł. 50 ct.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy notaryusz Bruno Rogalski.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze, C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 14 lutego 1890.

# Konkursa.

L. 594 (2026 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady rz. i gr. kat. katechety przy szkole ludowej 7 kl. żeńskiej w Brodach z obowiązkiem udzielania nauki religii i w szkole 5 kl. męskiej z płacą po 600 zł. i 10 prc. dodatkiem od tejże na pomieszkanie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca kwietnia 1890 r.

Kandydaci kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, ubiegający się o jednę z powyższych posad, mają wnieść podanie w oznaczonym terminie za pośrednictwem swych Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach.

Nadmienia się przytem, że posady katechety nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brody, dnia 20 marca 1890.

C. k. Radca Namiestnictwa i Prezes.

L. 17 (2039 3—3)

Pisarza zdolnego, ile możności z prowadzeniem ksiąg gruntowych obznajmionego, przyjmie bezzwłocznie tutejszy sąd powiatowy na przeciąg 1½ miesiąca, za miesięcznem wynagrodzeniem w kwocie 30 zł. aw.

Strzyżów, dnia 24 marca 1890.

---

L. 346 (2051 2—3)

W celu stałego obsadzenia posady nauczycieli religii (katechetów) przy szkole 4 klasowej męskiej w Trembowli ustanowionej reskryptem Wysokiej ck, Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca br. l. 4409 w myśl §. 2 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 dz. u. kr. nr. 71 ogłasza się niniejszem konkurs, a to na jedną posadę katechety dla młodzieży obrz. rzym. kat. na jedną posadę katechety dla młodzieży obrz. gr. kat. i na jedną posadę nauczyciela religii dla młodzieży wyz.mojżeszowego (izraeli.)

Do tych posad przywiązana jest roczna płaca w kwocie po 500 złr. aw.

Pod względem stosunków służbowych obowiązują przepisy kraj. ust. szkoln. z dnia 1 stycznia 1889 dz. u. kr. nr. 16.

Katecheci mianowani dla szkoły wyżej wymienionej i nauczyciel religii izraelickiej będą obowiązani do nauczania religii także w szkole żeńskiej w Trembowli i do odbywania exhort w każdej z tych szkół nadto katecheci rzym. kat. i gr. kat. do nauczania religii w szkole I klas. na przedmieściu „Sady" w Trembowli.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad zechcą wnieść podania udokumentowane w myśl §. 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 nr. 71 do ck. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli najdalej do 15 maja 1890 przyczem się nadmienia, że posady katechety nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Z c. k. Rady szkolnej okęgowej
Trembowla, dnia 21 marca 1890.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

---

L. 319 (2050 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia przy 4 klasowej szkole ludowej męskiej w Stryju·

a) jednej posady nauczyciela religii rzymsko kat.

b) jednej posady nauczyciela religii gr. kat.

c) jednej posady nauczyciela religii izraelickiej z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 5 klasowej szkole żeńskiej i 3 klasowej mieszanej na Łanach.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca roczna 600 zł. a. w. i dodatek na mieszkanie w kwocie 60 zł. a. w. a w dalszym rzędzie dodatki pięcioletnie po 50 zł. w. a.

O posadę nauczyciela religii katolickiej ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, o posadę zaś nauczyciela religii izraelickiej tylko osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabina z dobrym postępem, lub też mają kwalifikacyę na nauczycieli szkół ludowych, a posiadają przepisaną kwalifikacyę do udzielania nauki religii.

Zauważa się przytem, że posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju najdalej do 10 maja 1890 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Stryju, dnia 18 marca 1890.
Przewodniczący.
C. k. Starosta.

---

L. 139 (2049 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka ruskiego jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Kołomyi.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. Nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potezebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1890.

Z prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 24 marca 1890.

---

L. 250 (2048)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

A) Przy szkołach 1 klasowych etatowych z płacą roczną 300 zł. wolnem pomieszkaniem i prawem do przyznania dodatków pięcioletnich po 50 zł.

1. w Felsztynie, 2. w Błozwi górnej, 3. Rosochach,

B) Przy szkole etatowej 1 klasowej w Turzem z płacą roczną 399 zł. 10 ct. w. a. użytkiem ¾ morga gruntu z którego czysty dochód roczny obliczony na 90 ct. w. a. i prawem do przyznia dodatków pięcioletnich po 50 zł.

C) Przy szkołach filialnych 1 klasowych z płacą roczną 250 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i prawem do przyznania dodatków pięcioletnich po 50 zł. w. a.

1. w Busowiskach, 2. Koble, 3. Koniowie, 4. Laszkach murowanych, 5. Spasie 6. Terle 7. Terszowie, 8. Topolnicy, 9. Tysowicy, 10. Woli koblańskiej, 11. Wołczy dolnej.

W Felsztynie i Laszkach murowanych jest język wykładowy polski, we wszystkich zaś innych wyżej wymienionych szkołach jest język wykładowy ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad nauczyciele (nauczycielki) prócz posady w Felsztynie i Turzem o które mogą się podawać tylko nauczyciele, winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i wykaz służby, za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Steremiasto, dnia 10 marca 1890.
Przewodniczący.

---

L. 297 (2009 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące, obsadzić się mające posady nauczycielskie:

1. Przy 1 klasowych szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Iwanikówce, b) Łyścu starym.

2. Przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Babczu, b) Grabowcu. c) Kryczce, d) Maniawie, e) Stebniku.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 10 maja 1890.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Bohorodczany, dnia 21 marca 1890.

---

L. 248 (2047 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs:

a) Przy szkole etatowej z wykładowym językiem ruskim w Muchawce z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) Przy szkołach filialnych z wykładowym językiem ruskim z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 zł. 1. w Białym Potoku, 2. Dawidkowcach, 3. Dolinie, 4. Jagielnicy starej, 5. Rydodubach, 6. Szulhanówce, 7. Skorodyńcach, 8. Szmańkowcach, 9. Zabłotówce, zaś 10 Kolendzianach z płacą 163 zł. 65 ct. i 13½ korca zboża, 11 Uhryniu z płacą 239 zł. i dochodem z pola wartości 11 zł.

Ubiegający się o jedną z posad powyższych mają wnieść udokumentowane podania z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkol. okręgowej najpóźniej w sześciu tygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w Dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej,

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Czortków, dnia 15 marca 1890.

---

2592|pr (2093 1—3)

Posada adjunkta sądu obwodowego w Tarnopolu w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o posadę adjunkta sądowego przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 16 kwietnia 1890 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów, 26 marca 1890.

---

# Wyroki prasowe.

Z. 64 (1826)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Volne Listy" (Freie Blätter), Vychazi jednou za mesic (Journal zur Verbreitung anarchistischer Principien) pro Februar 1890 in den Artikeln mit nachstehenden Ueberschriften: „Na lid a Soudruhy" (An das Volk und an die Genossen), „Kdo zachrani lidstwo" (Wer wird die Menschheit retten), „O nadvlade" (Von der Suprematie), „Smes" (Gemischtes) und in der Beilage: „Mezinarodni Knihovna" (Internationale Bibliothek), „Mezi venkovany, dvojmluwa od P. Krapotkin" (Zwischen Landbewohner, ein Dialog von P. Krapotkin), New-York 1890, auf der 4 Seite das Vergehen nach § 58 b und c St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen,

Wien, am 12 März 1890.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1890, Z. 1818, die Weiterverbreitung der Nr, 49 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" wegen des Artikels: „Crni oblaki nad Korotanom" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1890 Z. 4121, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Oevrena psani pro zahradnictvi rolnictvi a lesnictvi" vom 10 Februar 1890 wegen des Artikels: „Otazka celni a rakouske polni hospodarstvi — Sepsal kocovny ucitel Stepan Richter" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1890, Z. 4029. die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Novy vek svobody" vom 13 Februar 1890 wegen des Artikels: „Uboby kapital — sirota" nach § 302 St. G. und des Artikels: „Politicky obzor" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1890, Zahl 1611, Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeetschrift: „Casopis ceskeho studenstva" vom 20 Februar 1890 wegen des Artikels: „Dopisy" nach § 300 St. G. und des Artikels: „Smes — v Praze 18 dne m. unora 1890" nach § 305 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudin hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1890, Z. 1459 Stf.. die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Pernstyn" vom 26 Februar 1890 wegen des Artikels: „Zabaveny hlas lidu" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1890, Z. 2014, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 26 Februar 1890 wegen des Artikels: „Vyvin socialismu" nach § 302 St. G und des Artikels: „Obrazky moderni kultury" nach § 305 St. G. verboten.

---

Z 65 (1852)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Figaro. Humoristisches Wochenblatt" vom 15 März 1890, und zwar das auf der letzten Seite dieser Druckschrift enthaltene Bild mit der Aufschrift: „Zur neuesten Allocution" sammt dazu gehörigem Text das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 März 1890.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung", Organ der österr. Social-Demokratie vom 7 Februar 1890 und zwar die auf der 2 und 3 Seite enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: „Zum Nothstand der Gablonzer Glasarbeiter" und „St. Veit an der Glan" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15. März 1890.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Die Welt", illustrirte Wochenschrift fur Politik, Unterhaltung und Belehrung vom 14 März 1890 und zwar der in derselben auf der 1—4 Seite enthaltene Artikel mit de Aufschrift: „Wochenrundschau" in der Stelle von „Und dies trotz" bis „Bajonnetten liegt" das Vergehen nach deu §§ 491 bis 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 März 1890.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Das freisinnige Inland", Organ für die gesammten geistigen Interessen der Gegenwart, u. zw. der in derselben auf der 178, 179, und 180 Seite enthaltene Artikel mit der Aufschrift: „Freimaurerei und Jesuitismus" seinem ganzen Inhalte nach und insbesondere die Stelle auf Seite 179 von „genau genommen" bis „predigen dürfen", ferner der Inhalt des ebenda auf der Seite 178 und 179 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Feuilleton, Bruder Pfarrer" in der Stelle von „Sie sollen mich sofort" bis „reichen Prälaten" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 März 1890.

---

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1890, Z. 3462, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Nachmittagsausgabe) vom 7 Februar 1890 wegen der Artikel: „Smireni a smir" und „Nove projevy souhlasu s nemecko-ceskym vyrovnanim" nach § 300 St. G. und mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1890 Z. 3727, die Weiterverbreitung der Nr 40 derselben Zeitschrift vom 10 Februar 1890 wegen des Artikels: „Zaslano. Obcanstvu kralovskeho mesta Berouna" nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1890, Z. 4708, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 21 Februar 1890 (Morgenausgabe) wegen des Artikels: „Narodni strana svobodomyslna o usneseni videnske konference" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1890, Z. 3463, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Vysehrad" vom 8 Februar 1890 wegen des Artikels: „V Praze, dne 5 unora l. P 1890" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1890, Z. 2016, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Pilsner Zeitung" vom 2 Februar 1890 wegen des Artikels „Die Jungczechen und der Ausgleich" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1890, Z. 1644, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Plzenske listy" vom 13 Februar 1890 wegen des Artikels: „Jak soudi mladocesti predaci o umluvach Viednskych" nach § 300 St. G. verboten.

---

Z. 67 (1918)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 17 März 1890, Z. 1067/M. I., der in New.-York erscheinenden Zeitschrift: „Volne listy" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat die Weiterverbreitung der nachfolgenden ausländischen Zeitschriften verboten, und zwar mit den Erkenntnissen vom 6 Februar 1890, Z. 128 961, 129/962, 142/1047, 143/1048, 144/1049:

„L'Imparziale" No. 291, 292, 293 ddo. Messina, 15, 17 e 20 Dicembre 1889,

„L'Indipendente" No. 92, 95, 96, 98 ddo. Treviso, 16, 19, 20 e 22 Dicembre 1889,

„La Cronaca Nera" No. 112, 116, 118, 119 ddo. Roma, 13—14, 18—19, 20—21 e 21—22 Dicembre 1889,

„Fieramosca" No. 354. 357 ddo Firenze, 20—21 e 23—24 Dicembre 1889,

„Il Telegrafo" No 353, 357, ddo. Livorno, 20—21 e 24 25 Dicembre 1889,

„Il Veneto" No. 351 ddo. Padova, 20—21 Dicembre 1889,

„Il Corriere delle Puglie" No. 349, 350 ddo. Bari, 21 e 22 Dicembre 1889,

„La Voce della Verita" No. 295 ddo. Roma, 21 Dicembre 1889,

„Roma" giornale politico quotidiano, No. 353, 354 ddo. Napoli, 21 e 22 Dicembre 1889,

„Colombo" No. 82, 83 ddo. Genova, 21—22, 22—23 Dicembre 1889,

„La Lince" No. 601 ddo. Palermo 24 Dicembre 1889,

„Bologna" No. 63, 67, ddo. Bologna, 20 e 24—25 Dicembre 1889,

„Il Secolo XIX“ No. 351, 355 ddo Genova, 17—18 e 21—22 Dicembre 1889,

„La Nuova Riscossa“ No. 1; ddo. Trapani-Marsala, 19 Dicembre 1889,

„Supplemento al No. 347 del Caffaro“ e „Supplemento al No. 355 del. „Caffaro“ ddo. Genova, 13 e 21 Dicembre 1889,

„La Patria del Friuli“ No. 303 ddo. Udine, 20 Dicembre 1889,

„L'Opinione“ No. 349 ddo. Roma, 21 Dicembre 1889,

„La Perseveranza“ No. 10848 ddo. Roma, 20 Novembre ore 16 20 p.,

„Capitan Fracassa“ No. 348, 352 ddo. Roma, 21 e 25 Dicembre 1889,

„La Riscossa“ No. 39 ddo. Rimini. 18 Dicembre 1889,

„La Lombardia“ No. 349 ddo Milano, 19 Dicembre 1889,

„Caffaro“ No. 354, 355 ddo. Genova, 21 e 22 Dicembre 1889,

„Corriere di Napoli“ No. 354 ddo. Napoli, 21—22 Dicembre 1889,

„Gazzeta Piemontese“ No. 353, 354, 355, 356 ddo. Torino, 21—22. 22—23, 23—24, 24—25 Dicembre 1889 — nach den §§ 63, 64, 65 a, 300, 303 und 305 St. G, dann mit den Erkenntnissen vom 11 Februar 1890, Z. 170/1242, 171/1249, 172/1245:

„Corriere di Napoli“ No. 30 ddo. Napoli, 30—31 Gennaio 1890,

„L'Italo-Americano“ No. 52 ddo. Nouva-Orleans. 7 Dicembre 1889,

„Gazzetta Piemontese“ No. 5 e No. 28, Edizione del Mattino e del Giorno, ddo. Torino, 5—6 Gennaio e 28—29 Gennaio 1890,

„Supplemento al No. 32 del Caffaro“ ddo. Genova, 1 Febbraio 1890.

„Caffaro“ No. 33 ddo. Genova, 2 Febbraio 1890 — nach Art. VII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und den §§ 63, 64, 308 und 310 St. G.; endlich mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar“ 1890. Z. 194/1415:

„Gazzetta dell' Emilia“ No. 32 ddo Bologna, 1 Febbraio 1890.

Gazzetta Piemontese“ No. 32 ddo. Torino, 1—2 Febbraio 1890,

„Il Periodico“ No. 32 ddo Bologna 1 Febbraio 1890,

„Il Pungolo“ No. 29 ddo. Napoli, 29—30 Gennaio 1890,

„Supplemento del. No. 31 del Caffaro“ ddo. Genova, 31 Gennaio 1890,

„L' Europe“ No. 5 ddo. Parigi, 30 Janvier 1890 nach Art. VII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und den §§ 64. 65 a, 122 a. 300 und 303 St. G.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1890, Zahl 1067/1391, die Weiterverbreitung der Nr, 40 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 16 Februar 1890 wegen des Artikels „Per offesa alla M. S.“ nach den §§ 487 und 492 St. G. verboten.

---

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 7632 (1581 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie gminy Dobra szlachecka uprawnionej co do propinacyi z dnia 30 grudnia 1889 l. 7632 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 14842 w kwocie 839 zł. 8½ ct. w. a. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętnoś i Dobra szlachecka Maryi, Honoraty, Jana, Lubiny, Bronisława, Karoliny Cieszanowskich własnej, objętej wykazem hipotecznym l. 342, wzywa po myśli §. 7 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 18 grudnia 1889 oddzielenia prawa propinacyi od gruntu zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 10 czerwca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 18 stycznia 1890.

---

(2027 3—3)

PP. Dr. Bronisław Csillik i Leon Zion wpisani zostali dnia 22 marca 1890 na listę adwokatów pierwszy z siedzibą w Tarnopolu a drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 22 marca 1890.

---

L. 9469 (2069 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 27 lutego 1890 l. 4437 można przesyłać pocztą do rzeczy pospolitej argentyńskiej listy wartościowe (lettres de valeur) aż do wysokości 10.000 franków, względnie 4000 zł. wa.

Taksa za tego rodzaju listy składa się

1). z portoryum za wagę mianowicie za każdych 15 gramów 20 ct.

2). z należytości rekomendacyjnej w kwocie 10 ct.

3). z portoryum za wartość listu, mianowicie za każdych 200 franków 15 ct.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

Lwów, dnia 20 marca 1890.

---

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

На пôдставѣ розпорядженя высокого ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 27 лютого 1890 ч. 4437 можна посылати почтою до републики Аргентійскои листы вартостевѣ (lettres de valeur) ажь до высокости 10.000 франкôвъ взглядно 4000 зл. ав.

Такса за того рода листы складае ся:

1). зъ належитости за вагу, а именно за кождыхъ 15 грамôвъ 20 кр.

2). зъ належитости рекомендацїйнои въ квотѣ 10 кр.

3). зъ належитости за вартôсть листу, а именно за кождыхъ 200 франкôвъ 15 кр.

Зъ [illegible] рекціи почт и телеграфôвъ.

[illegible], дня 20 марта 1890.

---

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des h. k. k Handels-Ministerium vom 27 Februar 1890 Z. 4437 können von nun an Werthbriefe (Lettres de valeur) nach der Republik Argentina zur Versendung gelangen.

Die Werthangabe ist auf 10.000 Francs = 4000 fl. beschränkt.

Die Taxe beträgt:

a). an Gewichts porto für je 15 Gramm 20 kr.

b). an Recomandationsgebühr 10 kr.

c). an Versicherungsgebühr (Werthporto) für je 200 Francs 15 kr.

Von der k. k. Post-und-Telegrafen Direktion

Lemberg, am 20 März 1890

---

L. 193 (2030 3—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania p. Adolfa Vayhingera c. k. notaryusza poprzednio w Grybowie a następnie w Starym Sączu, aby takowe do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej na piśmie zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym wydaną zostanie deklaracya względem wykreślenia kaucyi służbowej 1050 złr. z hipoteki realności pod lk. 545 i 905 w Bochni położonych.

C. k. Izba Notaryalna

W Krakowie, dnia 22 lutego 1890.

---

L. 9841 (1703 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając dalsze ustawą z dnia 16 lutego 1883 nr. 20 dz. up. wskazane postępowanie celem uznania za zmarłego Wojciecha Pichniarczyka urodzonego w Krośnicy w okręgu Sądu powiatowego w Krościenku nad Dunajcem dnia 23 marca 1834 syna Macieja i Anny z Wojtaszków, który przed około 35 laty wydalił się za zarobkiem do Węgier i od tego czasu jest niewiadomy, wzywa niniejszem każdego, ktoby o jego życiu wiedział, aby doniósł o tem Sądowi lub kuratorowi dr. Barbackiemu, w przeciągu jenednego z dniem 30 kwietnia 1891 kończącego się roku, inaczej bowiem po upływie zakreślonego jednorazowego terminu, nastąpi na ponowną prośbę orzeczenie względem żądadania uznania go za zmarłego.

Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1890.

---

L. 1426 (1734 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem ck. Dyrekcyi Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 11 października 1889 l. 17180 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Glinnik w okręgu ck. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 227 uprawnionego p. Władysława Jakubowicza własnością będącej w kwocie 1250 złr. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętnści przed dniem 10 sierpnia 1889 nabyli aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 12 maja 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stósownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczona na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1890.

---

L. 10448 (1995 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia njeznanego z miejsca pobytu Józefa Tyma, że wsporze ustnym Szymona i Rozalii małż. Orzechowskich przeciw niemu o uznanie własności i wpis hipoteczny 2/8 części realności lwh. 684 gm. Bochnia objętej ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Maissa z Bochni i termin do rozprawy ustnej na dzień 28 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Bochnia, dnia 2 marca 1890.

---

L. 1222 (1702 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie wekslowej Samuela Reichmana przeciw Feidze Goldschlag i Herschowi Goldschlag pto 200 zł. aw. zpn. zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Goldschlaga, i celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. zpn. do l. 1222 1890 ustanowił dla niego równocześnie kuratora ad. actum w osobie adw. dr. Schätzla ze substytucyą adw. dr. Gottlieba, że przeto jego rzeczą będzie bądź osobiście się zgłosić, będź też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, ile że z zaniedbania tego wynikłe złe skutki sam sobie będzie przypisać musiał.

Brzeżany, 22 lutego 1890.

---

L. 868 (2020 3—3)

Sprostowanie!

Zaszłą w tut. Sąd. ogłoszeniu z dnia 19 grudnia 1889 l. 12280 zawartem w numerach 14, 15 i 16 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego omyłkę w nazwisku pozwanego prostuje się, że takowe opiewać winno „Michał Swiderski“ a nie Michał Swisterski.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 lutego 1890.

---

## Doniesienia prywatne.



L. 572 (2028 3—3)

**Konkurs.**

Celem prowizorycznego obsadzenia dwóch posad drogomistrzów powiatowych w Żółkwi z płacą roczną po 600 zł. i dodatkiem 200 zł. na utrzymanie konia, z obowiązkiem mieszkania w Żółkwi i sporządzania wszelkich spisów, wykazów i rachunków pojedynczych Zarządów drogowych tak w miejscu, jakoteż w kancelaryi Wydziału powiatowego, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci, chcący ubiegać się o powyższe posady, zechcą wnieść podania należycie udokumentowane do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 20 kwietnia br.

Do podania dołączyć należy:

1) metrykę chrztu,

2) świadectwo moralności,

3) dokumenta, stwierdzające znajomość rzeczy, jakoteż dotychczasowe zajęcie.

Jedna posada obsadzoną będzie od 1 maja, druga od 1 września 1890.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 26 marca 1890.

Prezes: Starzyński.

---

2119

# Obwieszczenie.

W skutek powziętej uchwały na odbytem dnia dzisiejszego Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprzyw. austr. **Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu** rozpocznie się **od dnia 1go kwietnia b. r. począwszy** wypłata ustanowionej za rok 1889 dywidendy 17 zł. od akcyi, za ściągnięciem kuponu nr. 1 oznaczonego terminem wypłaty „1go maja 1890:“

**w Wiedniu** w likwidaturze Zakładu;

**w Bernie, we Lwowie, w Pradze, w Tryeście i w Opawie** we filiach, a względnie agenturze Zakładu;

**w Budapeszcie** w węgierskim powszechnym Banku kredytowym;

**w Berlinie** w Dyrekcyi Towarzystwa „Disconto“ i u. p. S. Bleichröder;

**w Frankfurcie n. M.** u pp. M. A. Rothschild & Synowie;

**w Hamburgu** u pp. L. Behrens & Synowie;

**w Wrocławiu** w szląskiem Towarzystwie bankowem.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy, należy przedłożyć z konsygnacyami, sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń, dnia 29 marca 1890.

**C. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.**

L. 247 (2103)

## Konkurs.

Dyrekcya kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie (p. Krakowem) rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dozorcy internatu z płacą roczną 800 zł aw. wolnem pomieszkaniem kawalerskiem i wiktem.

Obowiązkiem dozorcy będzie:

1). Jadać i sypiać z uczniami.

2). Dozorować ich w czasie wolnym od wykładów.

Pożądanym byłby wykład pobocznego przedmiotu, choćby w jednej klasie, lub udzielanie gimnastyki. Bliższe określenie obowiązków wskaże instrukcya.

Chcący się ubiegać o powyższą posadę otwierającą się z dniem 1 sierpnia 1890 r. winien wnieść podanie swoje do Dyrekcyi najdalej do 1 maja r. b. i przedłożyć:

1). świadectwa, udawadniające kwalifikacye do zajmowania posady o którą się ubiega, a które wykazać winne co najmniej ukończone nauki gimnazyalne i pedagogiczną praktykę,

2). metrykę i krótki życiorys.

W Czernichowie d. 27 marca 1890.

Dr. W. Łaszczyński.

L. 196 (2102 2—3)

## Konkurs.

Celem obsadzenia prowizorycznej posady konduktora drogowego przy Wydziale powiatowym w Kosowie, z płacą 35 zł. miesięcznie, płatną z dołu, rozpisuje się konkurs.

Podania zawierające dowody co do wieku, nauk, znajomości w słowie i w piśmie języków krajowych i dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść do 15 kwietnia 1890 do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 26 marca 1890.

L. 782 (2073 1—3)

## Konkurs

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego z roczną płacą 400 zł. aw. z obowiązkiem utrzymywania bióra sanitarnego i zastępywania w razie potrzeby weterynarza miejskiego, rozpisuje się w skutek uchwały Reprezentacyi miejskiej z dnia 22 marca b. r. konkurs do 15 kwietnia 1890 z tą uwagą, że posada lekarza miejskiego i szpitalnego nie może być połączoną w jednej osobie.

Podania o udzielenie tej posady mają być przy dołączeniu metryki chrztu i dyplomu doktora wszech nauk lekarskich do tutejszego Magistratu w powyższym terminie nadesłane.

Magistrat miasta.

Wadowice, dnia 25 marca 1890.

Burmistrz: Iwański.



L. 913 (2094 1—3)

## Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru 100 prc. dodatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na 2 lata i 8 miesięcy t. j. od 1 maja 1890 do 31 grudnia 1892 odbędzie się w dniu 15 kwietnia r. b. o godzinie 9tej przed południem w Magistracie miasta Złoczowa w Sali obrad publiczna licytacya, do której wszystkich chęć wydzierżawienia mających zaprasza się.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny w kwocie 6862 zł.

Każdy do licytacyi przystępujący ma 10 prc. ceny wywołania jako zakład (wadyum) do rąk komisyi licytacyjnej bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności i książeczkach wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie lub w papierach wartościowych na giełdzie notowanych, pupilarne bezpieczeństwo mających, wedle ostatniego kursu, lecz nie wyżej nominalnej wartości złożyć.

Warunki licytacyi przed rozpoczęciem takowej odczytane zostaną, a nadto można takowe każdego dnia w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu przejrzeć.

Magistrat miasta

Złoczowa, dnia 18 marca 1890.



Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich